8 **Lubelskie liderem** – we wdrażaniu funduszy europejskich

10 **Pamięć i przestroga** – 80. rocznica Akcji Reinhardt

19 **Szmer śródleśnych źródeł** – Krzczonowski Park Krajobrazowy

PISMO SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Nr 02 (11) // 2022 ISSN 2080-203X

Lubelskie.pl

WSPIERAMY POTRZEBUJĄCYCH PO OBU STRONACH GRANICY

Lubelskie z pomocą Ukrainie

02

NASZĄ SIŁĄ JEST SOLIDARNOŚĆ

Rozmowa z Jerzym Szwajem, przewodniczącym Sejmiku Województwa Lubelskiego

06

LUBELSKIE Z UKRAINĄ

5

Wielkanoc to szczególny czas, w którym objawia się
zwycięski Bóg, przynoszący światu pokój i nadzieję.

W chwilach, które wnoszą w nasze życie wiele niepokoju,
proszę przyjąć życzenia wiary w niezwyciężoną moc dobra
i międzyludzkiej solidarności.

Niech świąteczne spotkania upłyną Państwu
w atmosferze serdeczności i życzliwości,
dodając każdemu z nas sił do podejmowania wyzwań,
jakie stawia przed nami codzienność.

Jerzy Szwaj

Przewodniczący
Sejmiku Województwa Lubelskiego

Jarosław Stawiarski

Marszałek
Województwa Lubelskiego

W TYM NUMERZE:

Z REGIONU

02 **Wspieramy potrzebujących po obu stronach granicy.** Lubelskie z pomocą Ukrainie.

05 **Lubelskie z Ukrainą.** Koncert charytatywny dla ofiar wojny.

06 **Naszą siłą jest solidarność.** Rozmowa z Jerzym Szwajem, przewodniczącym Sejmiku Województwa Lubelskiego.

08 **Lubelskie liderem.** Wdrażanie funduszy europejskich.

09 **Służba kandydacka.** Wojsko Polskie informuje i zaprasza.

10 **Pamięć i przestroga przed ludobójstwem.** 80. rocznica Akcji Reinhardt.

WARTO BYĆ POLAKIEM

11 **W hołdzie Żołnierzom Wyklętym.** X edycja Biegu Tropem Wilczym.

KULTURA

12 **Teatr musi grać…** 60. Międzynarodowy Dzień Teatru.

13 **Łempicka w podróży.** Wystawa w Muzeum Narodowym w Lublinie.

14 **Cuore Piano Trio na scenach Europy.** Samorząd Województwa Lubelskiego wspiera młodych muzyków.

15 **Huculski piec z Kuncewiczówki.** Wiosenna wizyta w Kazimierzu Dolnym.

16 **Nagroda za „Niespełnienie".** Grupa Teatralna „Pasjonaci" laureatem 22. ALBERTIANY.

17 **Tysiąc szans na sukces.** Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Śpiewający Słowik".

KIERUNEK LUBELSKIE

18 **Podróż ciuchcią i drezyną.** 130. lat Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej.

19 **Szmer śródleśnych źródeł.** Krzczonowski Park Krajobrazowy.

NATURALNE LUBELSKIE

22 **Krzczonowska haketia.** Florystyczna osobliwość Wyżyny Lubelskiej.

24 **Niedocenione i … nieocenione.** Lubelskie – wspólnie dla pszczół.

LUBELSKIE SMAKUJE

26 **Baba wielkanocna.** Nasze tradycyjne potrawy.

Z DUMĄ WSPIERAMY SPORT

26 **Ambasador polskiego sportu.** 100-lecie Lubelskiego Akademickiego Związku Sportowego.

LUBELSKIE WYDARZENIA

28 **Było, będzie…** Relacje i zapowiedzi wydarzeń w regionie.

Od Redakcji

Jako Samorząd Województwa Lubelskiego nie możemy i przede wszystkim nie chcemy stać obojętnie obok cierpienia i krzywdy naszych wschodnich sąsiadów – mówi Jerzy Szwaj, przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego, dodając, że naszą siłą jest solidarność. Na dwóch ostatnich sesjach sejmik zdecydował o wydatkowaniu kilku milionów złotych na pomoc dla partnerskich obwodów w ogarniętej wojną Ukrainie.

Do obwodów – Lwowskiego, Ługańskiego, Odeskiego, Równieńskiego, Tarnopolskiego, Wołyńskiego wysłaliśmy transporty z środkami i sprzętem medycznym, trwałą żywnością, agregatami prądotwórczymi i urządzeniami komunikacyjnymi. Wspieramy też tysiące uchodźców, którzy każdego dnia trafiają do naszego regionu. To realna pomoc w punktach recepcyjnych, umożliwienie im bezpłatnych przejazdów pociągami regionalnymi, aż do zapewnienia zamieszkania w obiektach będących własnością Samorządu Województwa Lubelskiego.

Pomoc, realizowana po obu stronach granicy, jest możliwa dzięki wielkiemu zaangażowaniu i współpracy wielu ludzi i organizacji, jak Caritas czy Polski Czerwony Krzyż. W akcję pomocy włączyły się bardzo ofiarnie samorządowe instytucje – wojewódzkie szpitale i stacje pogotowia ratunkowego, które już wysłały dla walczącej Ukrainy wiele transportów leków, środków opatrunkowych, sprzętu i urządzeń ratujących zdrowie i życie. Przekazały też szpitalom w partnerskich regionach siedem ambulansów. Do pomocowej akcji włączyli się również – jak zawsze ofiarnie – strażacy, którzy wysłali na Ukrainę sprzęt ratowniczo-gaśniczy i odzieżą ochronną oraz 14 samochodów pożarniczych.

Marszałek Jarosław Stawiarski, na inauguracji obchodów 80. rocznicy Akcji „Reinhardt", w której hitlerowscy Niemcy wymordowali dwa miliony Żydów, mówił: - Minęły trzy pokolenia, a ludzkość niestety nie wyciągnęła wniosków z tego, co wydarzyło się podczas Zagłady. Tak jak 80 lat temu, tak i obecnie, były i są ośrodki władzy, które nie wyrzekają się metod ludobójstwa.

Jak mówi przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego, dobrem może nie zmienimy przebiegu wojny, ale bez wątpienia uda nam się odmienić losy wielu ludzi.

Solidaryzujmy się i pomagajmy Ukrainie!

Redakcja Lubelskie.pl

Lubelskie.pl • 02/2022

Lubelskie

Pismo Samorządu Województwa Lubelskiego

Miesięcznik

ISSN 2080-203X

Nakład: 10 000 egz.

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki

Redaktor naczelny:
Olga Sprync

Redaktor wydania:
Adam Niedbał

SKŁAD I DRUK:

Drukarnia Standruk
ul. Rapackiego 25
20-150 Lublin
tel. 81 740 25 35

WYDAWCA:

Urząd Marszałkowski
Województwa Lubelskiego
Departament Promocji, Sportu i Turystyki
ul. Artura Grottgera 4, 20-029 Lublin
tel. 81 441 67 89

e-mail: redakcja@lubelskie.pl

www.lubelskie.pl

LubelskiePL

Na okładce: Koncert „Lubelskie z Ukrainą" współorganizowany przez Województwo Lubelskie i Telewizję Polską Lublin. Charytatywne wydarzenie, z udziałem polskich i ukraińskich artystów, odbyło się 13 marca 2022 r. w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, fot. Łukasz Frączek

Redakcja zastrzega sobie możliwość skracania, adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

WSPIERAMY POTRZEBUJĄCYCH PO OBU STRONACH GRANICY

Samorząd Województwa Lubelskiego finansuje pomoc rzeczową dla partnerskich regionów na Ukrainie, wspiera też polskie samorządy w przygranicznej strefie, przyjmujące na siebie ciężar pomocy uchodźcom przekraczającym granicę. To jednak nie wszystko, bo Lubelskie, solidaryzując się z Ukraińcami, niesie im bardzo szeroko zakrojoną humanitarną pomoc po obu stronach granicy.

SEJMIK ZDECYDOWAŁ

Kolejny milion złotych na pomoc rzeczową dla partnerskich obwodów na Ukrainie oraz finansowe wsparcie dla samorządów miejscowości w strefie przygranicznej, które jako pierwsze przyjmują uchodźców przekraczających granicę. Takie decyzje podjął Sejmik Województwa Lubelskiego na sesji 28 marca 2022 r.

Przypomnijmy, że miesiąc wcześniej, na sesji 28 lutego, Sejmik Województwa Lubelskiego, zdecydował o wydaniu miliona złotych na pomoc dla partnerskich obwodów: Lwowskiego, Ługańskiego, Odeskiego, Równieńskiego, Tarnopolskiego i Wołyńskiego. Pieniądze przeznaczono na zakup materiałów trwałych, m.in. żywności, środków pierwszej pomocy, sprzętu medycznego, agregatów prądotwórczych, urządzeń telekomunikacyjnych.

Niewiele mniejszą sumę, bo 800 tys. zł Sejmik WL zdecydował się przeznaczyć Radzie Działalności Pożytku Publicznego. Ta, w drodze naboru w niosków, przekaże je organizacjom pozarządowym, pomagającym uchodźcom w naszym regionie.

Teraz kolejny milion złotych zostanie przeznaczony na pomoc rzeczową naszym partnerskim regionom z Ukrainy. Do obwodów: Lwowskiego, Ługańskiego, Odeskiego, Równieńskiego, Tarnopolskiego i Wołyńskiego trafi żywność, środki pierwszej pomocy, sprzęt medyczny, prądotwórczy oraz służący komunikacji, a także wyposażenie osobiste. Radni zdecydowali również o przyznaniu pomocy finansowej dla samorządów przygranicznych miejscowości, które znajdują się na pierwszej linii przyjęcia i wspierania uchodźców przybywających z Ukrainy. Wsparcie wynosi 300 tys. zł dla Chełma i po 200 tys. dla Zamościa, Tomaszowa Lubelskiego i Hrubieszowa.

Warto zaznaczyć, że głównym punktem, do którego kierowane są transporty z pomocą rzeczową przekazywaną na Ukrainę przez Samorząd Województwa Lubelskiego jest Lwów. To miasto stało się największym ośrodkiem migracji ludzi uciekających z terenów objętych walkami. Tylko w trzech transportach 18, 21 i 25 marca nasz samorząd wysłał tam transporty z konserwami i trwałą żywnością, opatrunkami, odzieżą termiczną, kocami ratunkowymi, agregatami prądotwórczymi. Odbiorcą darów jest Narodowa Samoobrona Lwowszczyzny.

Siedziba UMWL w Lublinie

MIESZKANIA DLA UCHODŹCÓW

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego udostępnił uchodźcom mieszkania w budynku po byłym Domu Aktora. Są tam 24 kawalerki, o powierzchni od 26 do 35 mkw., wyposażone w łazienki i kuchnie. W sumie mogą zamieszkać w nich 74 osoby.

Obiekt został przygotowany na przyjęcie na dłuższy pobyt matek z dziećmi. W mieszkaniach wykonano w ostatnim czasie niezbędne prace remontowe i porządkowe – od wymalowania ścian po wymianę białego montażu w łazienkach i częściowego wyposażenia kuchni. Do pokoi zakupiono nowe łóżka i pościel. Pierwsi uchodźcy wprowadzili się tam już 17 marca.

Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, sąsiadujące z budynkiem po byłym Domu Aktora, uruchomiło mini świetlicę dla ukraińskich matek z dziećmi oraz udostępniło pokoje gościnne na czasowy pobyt dla uchodźców.

Mieszkania dla 30 osób są też w Policealnej Szkole Pracowników Służb Społecznych w Lublinie, prowadzonej przez Samorząd Województwa Lubelskiego.

DWORCOWY PUNKT RECEPCYJNY

Lubelskie dworce – kolejowy i autobusowy przyjmują codziennie tysiące uchodźców. Wielu z nich chce tu tylko odpocząć przed dalszą podróżą w głąb kraju i na zachód Europy, ale nie brakuje też takich, którzy chcą pozostać tu na dłużej. Jednym i drugim służą pomocą punkty recepcyjne, uruchomione przez Lubelski Urząd Wojewódzki.

Punkt na Dworcu Głównym PKS wspomagają Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego i Urząd Miasta Lublin oraz liczne grono wolontariuszy, wśród których są pracownicy UMWL. Musi być ktoś, kto pomoże wymienić kartę SIM w telefonie, poda wodę, herbatę i coś do jedzenia, a potem poszuka noclegu, transportu czy możliwości połączenia z docelowym miejscem migracji w Polsce lub innym kraju Europy. Często trzeba też być tłumaczem, przypilnować bagażu, albo zaopiekować się dziećmi. Niezależnie od pory dnia i nocy.

W związku z coraz większą grupą uchodźców z Ukrainy, którzy uciekając z terenów objętych działaniami wojennymi przyjeżdżają do Lublina, marszałek Jarosław Stawiarski zdecydował o skierowaniu na Dworzec Główny PKS przy al. Tysiąclecia czterech samochodów służbowych (trzy auta osobowe oraz je-

den bus). Pojazdy są przez całą dobę do dyspozycji służb odpowiedzialnych za rozlokowanie obywateli Ukrainy w miejscach noclegowych w Lublinie i w okolicach miasta.
Lubelski Park Nauko-Technologiczny każdego dnia przygotowuje blisko sto pakietów z prowiantem i pluszakami dla dzieci z Ukrainy, które przyjeżdżają na lubelskie dworce PKS i PKP.

POMOC MEDYCZNA

W ramach działań podejmowanych przez urząd marszałkowski wszystkim uchodźcom przybywającym do Lublina udzielana jest wstępna pomoc medyczna. Na dworcu PKP w Lublinie Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego prowadzi całodobowy punkt, w którym świadczeń udziela zespół składający się z lekarza i pielęgniarki. Pomoc osobom potrzebującym udzielana jest nie tylko na miejscu, ale przede wszystkim na peronie oraz w pociągach zatrzymujących się na dworcu. Personel stale przemieszcza się także po terenie dworca, tak aby dotrzeć do jak największej liczby osób potrzebujących.
Pomoc medyczna dostępna jest również na dworcu PKS przy al. Tysiąclecia. Na miejscu, całodobowo dyżurują ratownik i pielęgniarka z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie.
Szpitale i stacje ratownictwa medycznego podległe samorządowi wojewódzkiemu udzieliły rzeczowej pomocy partnerskim placówkom ochrony zdrowia na Ukrainie. Dotychczas przekazano m.in. środki opatrunkowe i higieniczne, ale także specjalistyczną aparaturę medyczną ratującą zdrowie. Wśród darczyńców znalazły się: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej, Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego w Lublinie, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie, Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II w Zamościu, Szpital Neuropsychiatryczny im. Prof. M. Kaczyńskiego w Lublinie, Kolejowy Szpital Uzdrowiskowy w Nałęczowie, Wojewódzki Szpital Psychiatryczny w Radecznicy, Psychiatryczny Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Celejowie, a także Wojewódzkie Stacje Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej, Lublinie, Zamościu i Stacja Ratownictwa Medycznego w Chełmie.
Spektakularnym darem jest siedem ambulansów dla miast i obwodów partnerskich na Ukrainie. Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Zamościu przekazała ambulans (a wraz z nim transportowy inkubator i respirator) do Żółkwi. Na wyposażeniu 6. Wołyńskiego Oddziału Państwowej Służby Granicznej Ukrainy w Łucku jest już ambulans z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, a do Szpitala Obwodowego w Łucku trafiła karetka ze Stacji Ratownictwa Medycznego w Chełmie. Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Lublinie przekazało dwa ambulanse – do Rejonowego Szpitala w Rawie Ruskiej oraz dla szpitali w Krzemieńcu, natomiast Lwowski Obwodowy Szpital Kliniczny otrzymał taki pojazd od Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie. Ostatni z ambulansów przekazała Stacja Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej dla Szpitala Klinicznego w Równem.

SPECJALNE POCIĄGI

Województwo Lubelskie we współpracy z POLREGIO S.A., obsługującą regionalne połączenia kolejowe, uruchamia specjalne kursy dla uchodźców. Bezpłatny przejazd pociągami na obszarze województwa lubelskiego jest też możliwy w ramach pociągów planowych.
W okresie od 26 lutego do 24 marca 2022 r. we wszystkich pociągach przewieziono łącznie 26 128 uchodźców, w tym w ramach pociągów planowych 14 917 osób, natomiast w pociągach specjalnych 11 211 osób - na trasach z Hrebennego, Chełma i Zamościa do Lublina oraz w ramach połączeń dalekobieżnych – na trasach z Chełma do Warszawy, Stalowej Woli, z Lublina do Warszawy i Łodzi, a także z Przemyśla do Olsztyna.

WSPARCIE Z NIEMIEC I NEVADY

W marcu do naszego regionu trafiła pomoc od Niemieckiego Czerwonego Krzyża. To 88 ton bardzo potrzebnych sprzętów i artykułów, m.in. łóżka, pakiety higieniczne i karimaty. Otrzymane wsparcie rzeczowe będzie wykorzystane w miejscach pomocy uchodźcom w regionie, a część towaru została dostarczona Ukraińskiemu Czerwonemu Krzyżowi we Lwowie.
- Najbardziej potrzebne są tam środki medyczne i opatrunkowe, a także koce, łóżka i żywność - informuje Maciej Budka, dyrektor Lubelskiego Oddziału Okręgowego PCK, dodając, że transporty z takimi darami wysyłane są za wschodnią granicę regularnie od początku wojny ukraińsko-rosyjskiej. Polski i Ukraiński Czerwony Krzyż uruchamiają i prowadzą też punkty pomocowe dla uchodźców oczekujących na wjazd do Polski.
Kontynuację akcji pomocowej potwierdzili, obecni na przekazaniu transportu niemieckich darów, ambasador Republiki Federalnej Niemiec dr Arndt Freytag von Loringhoven oraz konsul honorowy RFN w Lublinie prof. Andrzej Kidyba. Co więcej, goście z Niemieckiego Czerwonego Krzyża zapowiedzieli stałą współpracę z PCK w Lublinie.
W przekazaniu darów wziął udział marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski.
Konsulat RP w Las Vegas i kibice z Nevady także wspierają Lubelskie i Ukrainę. Do naszego województwa, na konto utworzone w ramach pomocy Ukrainie

Jedno z 24 mieszkań dla uchodźców w budynku po byłym Domu Aktora, fot. Łukasz Frączek

Przyjaciele z Nevady zebrali na rzecz uchodźców w regionie ponad 200 tys. zł, fot. archiwum UMWL

trafiło 215 tys. zł. Jest to kwota zebrana podczas loterii, zorganizowanej w ramach meczu hokejowego, rozegranego 19 marca na T-Mobile Arena w stanie Nevada. Kluczowymi partnerami zbiórki byli: Konsulat RP w Las Vegas z konsulem honorowym Johnem Petkusem oraz klub hokejowy Vegas Golden Knights i Vegas Golden Knight Foundation z wiceprezesem Peterem Sadowskim. Zaskakująca i owocna akcja pomocy jest efektem współpracy Województwa Lubelskiego z Polskim Konsulatem w Las Vegas. Dziękujemy!

WSPÓŁPRACA Z CARITAS

Samorząd Województwa Lubelskiego bardzo aktywnie współpracuje z Caritas Archidiecezji Lubelskiej, która w swojej lubelskiej siedzibie przy ul. Unii Lubelskiej 15 prowadzi całodobowy punkt kryzysowy „Pomoc dla Ukrainy". Tam już od pierwszych dni wojny przekazywane były dary rzeczowe ze zbiórek prowadzonych w UMWL i Instytucjach Samorządu Województwa Lubelskiego.
W transportach wysyłanych przez Caritas na Ukrainę znalazły się też, zakupione przez Samorząd Województwa Lubelskiego, paczki z żywnością długoterminową, karimaty, bielizna termiczna i przenośne urządzenia grzewcze.
Pomocy udzielają również samorządowe instytucje, np. spółka Lubelskie Dworce przekazała na konto pomocowe Caritas 500 tys. zł.

SAMOCHODY GAŚNICZE

Konkretną pomoc dla ukraińskich partnerów zaoferowali polscy strażacy. Już w końcu lutego za wschodnią granicę wyjechały pierwsze transporty ze sprzętem gaśniczym i ratowniczym, m.in. motopompami, agregatami prądotwórczymi, kamerami termowizyjnymi, wężami pożarniczymi, hełmami i odzieżą ochronną.
W całej Polsce zebrano i przekazano ukraińskim strażakom ponad 100 pojazdów gaśniczych, w tym aż 14 w regionie lubelskim. Są wśród nich dwa ciężkie i osiem średnich samochodów gaśniczych, a także trzy samochody kwatermistrzowskie i jeden pojazd operacyjny.
9 marca 2022 roku z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 4 w Lublinie wyruszyło 11 pojazdów, do których w Janowie Lubelskim dołączyły jeszcze trzy. Wszystkie pojechały do Ośrodka Szkolenia KW PSP w Nisku, gdzie zostały przekazane strażakom z Ukrainy.
Wśród jednostek, które zdecydowały się na taką pomoc są: OSP Potok Wielki (pow. janowski), OSP Chmiel i OSP Czerniejów, gm. Jabłonna, OSP Głusk, OSP Wola Przybysławska, gm. Garbów, OSP Wzgórze, gm. Bełżyce, OSP Zakrzew (wszystkie z powiatu lubelskiego), OSP Bekiesza, gm. Cyców (pow. łęczyński), OSP Zembry, gm. Trzebieszów (pow. łukowski), OSP Poniatowa (pow. opolski), OSP Góra Puławska, gm. Puławy, OSP Czołna, gm. Baranów (pow. puławski), OSP Grabów Szlachecki, gm. Nowodwór, OSP Kłoczew (pow. rycki).

ZAMIESZKALI U STRAŻAKÓW

Strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Kraśniku oraz OSP w Nałęczowie postanowili pomóc rodzinom ukraińskich strażaków, uciekającym przed wojną. W mieszkaniach służbowych przyjęto 30 matek i dzieci.
W budynku kraśnickiej komendy powiatowej PSP zamieszkało 18 uchodźców z Równego. Pierwsi przyjechali 8 marca. Strażacy, wspierani przez przedsiębiorców, wyposażyli mieszkania w niezbędne sprzęty, pościel, a kraśnickie starostwo obiecało dostarczać żywność i środki czystości.
Gościnne pokoje dla żon i dzieci ukraińskich strażaków przygotowali również strażacy w Nałęczowie. W budynku OSP znajdzie schronienie 12 osób.

Pierwszy ambulans dla Ukrainy pojechał z Zamościa do Żółkwi, fot. SPR Zamość

Strażackie pojazdy dla Ukrainy, fot. KP PSP Janów Lubelski

W związku z wojną na Ukrainie Województwo Lubelskie otworzyło specjalny rachunek bankowy o nazwie POMOC HUMANITARNA DLA UKRAINY, na który można wpłacać środki na pomoc uchodźcom.
Konto przyjmuje przelewy krajowe i zagraniczne. Otrzymane pieniądze zostaną przeznaczone na pomoc humanitarną dla obywateli Ukrainy, którzy przebywają w naszym województwie.

KONCERT CHARYTATYWNY DLA OFIAR WOJNY

LUBELSKIE Z UKRAINĄ

Szlachetne przesłanie dotarło do mieszkańców naszego regionu, którzy w niedzielę 13 marca przybyli na koncert „Lubelskie z Ukrainą", nie szczędząc pieniędzy dla poszkodowanych w wojnie uchodźców z Ukrainy. Swoją cegiełkę w tym charytatywnym przedsięwzięciu dołożyli też znakomici artyści.

Koncert „Lubelskie z Ukrainą", na wielkiej scenie Centrum Spotkania Kultur, był współorganizowany przez Województwo Lubelskie i Telewizję Polską Lublin, przy współpracy z Stowarzyszeniem Niesienia Pomocy „Misericordia". Do udziału w tym wydarzeniu upoważniało przekazanie cegiełki o minimalnej wartości 100 zł na rzecz pomocy poszkodowanym w wojnie. Uczestnicy koncertu w CSK wrzucali datki do puszek wolontariuszy (zebrano 17,7 tys. zł.). Darczyńcy wpłacali także pieniądze na specjalnie utworzone konto. Dochód z koncertu wyliczono na 52,5 tys. zł. Kwota ta może się jednak zwiększyć gdyż konto zasilają kolejni ofiarodawcy.

Podczas koncertu nie brakowało symbolicznych i wzruszających utworów oraz obrazów, które towarzyszyły muzyce. Były to, pojawiające się na wielkim ekranie, wstrząsające filmy i zdjęcia pokazujące ogrom ludzkiego cierpienia i zniszczeń w ogarniętej wojną Ukrainie. Koncert rozpoczęła ponadczasowa pieśń „Dziwny jest ten świat" z repertuaru Czesława Niemena, a kolejni wykonawcy podtrzymali wyjątkowy klimat i przesłanie tego wydarzenia. Na scenie wystąpili: Krzysztof Cugowski, zespół ENEJ, Chris Cugowski, Jolanta Sip, Chór Gospel Rain, Magda Welc, Mariusz Ostański, Bartek Abramowicz oraz artyści Teatru Muzycznego w Lublinie: Kamila Lendzion, Jakub Gąska i Alan Serval Sobkowicz, a także balet, chór i band. Symboliczna była też obecność tancerzy ukraińskich.

- Prezydent Lech Kaczyński powiedział 12 lipca 2008 roku w Tbilisi znamienne słowa „dzisiaj Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze kraje bałtyckie, później przyjdzie czas na nasz kraj". Dziś mamy to jutro, inwazję na Ukrainę i dlatego jest takie magiczne słowo – solidarność - mówił przed koncertem Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

W niedzielę 13 marca odbył się też charytatywny koncert „Solidarni z Ukrainą" w Kraśniku, a zebrane podczas wydarzenia pieniądze zostaną przekazane mieszkańcom partnerskich miast powiatu kraśnickiego - Browarów i Sławuty.

Kamila Lendzion, tancerze i band Teatru Muzycznego w Lublinie, fot. Łukasz Frączek

Krzysztof Cugowski, fot. Łukasz Frączek

Zespół ENEJ, fot. Łukasz Frączek

ROZMOWA Z JERZYM SZWAJEM, PRZEWODNICZĄCYM SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

NASZĄ SIŁĄ JEST SOLIDARNOŚĆ

Jerzy Szwaj, fot. Łukasz Frączek

Wybuch konfliktu zbrojnego na Ukrainie wraz z szeregiem konsekwencji, które za sobą niesie, jest dla nas wszystkich prawdziwym testem z człowieczeństwa. Jak sobie z tym radzimy?
To test, który musimy zdać i wydaje mi się, że jak do tej pory zdajemy go celująco. Od początku wybuchu konfliktu granicę polsko-ukraińską przekroczyło już ponad 2 miliony uchodźców, z czego przeważająca część znalazła schronienie tu, na Lubelszczyźnie. Samorządy, wspólnie z organizacjami pozarządowymi oraz wolontariuszami - zaangażowanymi w pomoc mieszkańcami naszego regionu robią, co mogą, aby pomóc każdemu, komu udało się uciec przed tym bezsensownym i niczym nieuzasadnionym rozlewem krwi, którego na narodzie ukraińskim dopuszcza się Federacja Rosyjska.
Organizacja transportu, pomocy humanitarnej, bazy noclegowej, czy miejsc w żłobkach, przedszkolach i szkołach - to tylko niektóre z nowych zadań samorządów po wybuchu wojny na Ukrainie.
To niestety dopiero początek, a skala wyzwań będzie rosła. Nasze gminy jednak, w miarę swoich możliwości, a także dzięki wsparciu Samorządu Województwa Lubelskiego oraz pomocy i zaangażowaniu zwykłych ludzi, stanęły na wysokości zadania i pokazały, że jednocząc siły potrafią skutecznie działać w sytuacji kryzysowej, z czego jestem niezwykle dumny.
Nie bez znaczenia pozostaje tu oczywiście także pomoc ze strony rządu polskiego. Dzięki specustawie dotyczącej pomocy dla uchodźców Ukraińcy, którzy przybyli do Polski, będą mogli otrzymać numer PESEL, a ich pobyt w naszym kraju będzie uznawany za legalny przez 18 miesięcy. Ukraińcy uzyskają także m.in. dostęp do opieki zdrowotnej, wsparcie finansowe dla dzieci oraz będą mogli podjąć w naszym kraju pracę. Z kolei osoby, które zapewnią dach nad głową uchodźcom, dostaną także świadczenie pieniężne. Wsparcie trafi też do samorządów, które mimo ograniczonych funduszy, biorą na siebie każdego dnia trud niesienia pomocy potrzebującym.

Samorząd Województwa Lubelskiego aktywnie angażuje się w pomoc uchodźcom oraz partnerskim obwodom. Co do tej pory udało się zrobić?
Jako Samorząd Województwa Lubelskiego nie możemy i przede wszystkim nie chcemy stać obojętnie obok cierpienia i krzywdy naszych wschodnich sąsiadów. Podczas XXXIV Sesji Sejmiku Województwa Lubelskiego, 28 lutego 2022 roku podjęliśmy stanowisko w sprawie agresji Rosji na Ukrainę, w którym jednoznacznie potępiliśmy atak Rosji, niemniej jednak poszły za tym w parze także konkretne działania. Mowa tu o zawieszeniu współpracy z partnerskim Obwodem Brzeskim w wspierającej działania Rosji Republice Białoruś oraz o zerwaniu umowy gospodarczej, handlowej, naukowo -technicznej i kulturalnej z partnerskim Obwodem Nowogrodzkim w Federacji Rosyjskiej.

Zdecydowaliśmy również o finansowym wsparciu dla naszych ukraińskich partnerów i wydatkowaniu na ten cel 1,8 mln zł. Milion złotych przeznaczono na zakup materiałów trwałych, takich jak żywność, środki pierwszej pomocy, sprzęt medyczny, czy agregaty prądotwórcze. Pozostała część tej kwoty trafi - za pośrednictwem Rady Działalności Pożytku Publicznego - do lubelskich organizacji pozarządowych, świadczących pomoc obywatelom Ukrainy.
Swoje wsparcie okazały także szpitale i stacje ratownictwa medycznego podległe samorządowi wojewódzkiemu. Za ich sprawą do naszych obwodów partnerskich przekazaliśmy siedem karetek, leki, środki opatrunkowe i higieniczne oraz aparaturę medyczną ratującą zdrowie i życie.
Do pomocy ukraińskim uchodźcom uruchomione zostały też specjalne pociągi spółki POLREGIO, świadczącej przewozy kolejowe w naszym województwie. Zabierają ich z przygranicznych stacji i przewożą do wybranych miejsc docelowych w regionie i kraju. Dodatkowo w relokacji uchodźców pomagają także kierowcy urzędu marszałkowskiego, oddelegowanymi do tego celu samochodami służbowymi.
Dumą napawa fakt, że w pomoc uchodźcom tak licznie i chętnie włączyli się pracownicy urzędu marszałkowskiego, organizując zbiórki darów, przygotowując i dostarczając posiłki podróżującym, czy wspierając działania punktów recepcyjnych. Ich zapał i wsparcie są wręcz nieocenione i bez wątpienia dają szukającym tu schronienia ludziom nadzieję w tych mrocznych czasach. Za wszelkie, nawet te najdrobniejsze gesty solidarności dziękuję im z całego serca.

To nie wszystkie działania Samorządu Województwa Lubelskiego. Można powiedzieć, że każdy dzień przynosi nowe rozwiązania.
Tak, to prawda, sytuacja jest dynamiczna. Każdy kolejny dzień wojny na Ukrainie pokazuje, że skala potrzeb jest ogromna i wciąż wzrasta, dlatego Samorząd Województwa Lubelskiego stale szuka nowych rozwiązań. Podczas XXXV Sesji Sejmiku Województwa Lubelskiego, 28 marca podjęliśmy uchwałę w sprawie udzielenia pomocy społecznościom lokalnym partnerskich regionów na Ukrainie. Trafi tam dodatkowa pomoc rzeczowa o wartości miliona złotych, m.in. żywność, środki pierwszej pomocy i sprzęt medyczny, urządzenia prądotwórcze i służące komunikacji oraz wyposażenie osobiste.
Nasze miasta i gminy, które każdego dnia odwiedzam, również potrzebują realnego wsparcia. Zdajemy sobie sprawę, że pomoc wolontariuszy – mieszkańców, lokalnych przedsiębiorców to niestety za mało. Mając na uwadze samorządową solidarność, zdecydowaliśmy się także na udzielenie dodatkowego wsparcia finansowego gminom miejskim Chełm, Zamość, Hrubieszów oraz Tomaszów Lubelski. Środki te przeznaczą na realizację zadań wynikających z konieczności zapewnienia niezbędnej pomocy humanitarnej uchodźcom szukającym schronienia na ich terenie.
Wspólnie z marszałkiem Jarosławem Stawiarskim, zarządem województwa i radnymi na bieżąco monitorujemy sytuację oraz szukamy nowych sposobów pomocy. Jeśli zajdzie taka potrzeba jestem gotowy w ciągu dwóch dni zwołać i przeprowadzić sesję nadzwyczajną i wiem, że decyzje podjęte na niej zostaną błyskawicznie i jednogłośnie, bez względu na to, jakie każdy z nas radnych ma przekonania i jaką opcję polityczną popiera.

To duże sumy i konkretna pomoc. Budżet Województwa jest w stanie ją podźwignąć?
Kiedy pod koniec grudnia 2021 roku uchwalaliśmy budżet województwa na 2022 rok nie wiedzieliśmy jeszcze, że oprócz widma pandemii koronawirusa i jej negatywnych skutków, które odczuwać będziemy niestety przez lata, przyjdzie nam się mierzyć dodatkowo z kryzysem humanitarnym i gospodarczym, spowodowanym wybuchem wojny za naszą wschodnią granicą. Niemniej jednak jestem pewien, że damy sobie ze wszystkim radę.
Budżet, który przygotowaliśmy to dobry, solidny i ambitny budżet na trudne czasy. Po raz pierwszy od wielu lat plan budżetu zakłada bowiem nadwyżkę budżetową wynosząca 77 mln zł. To konkretna suma, która daje nam poczucie bezpieczeństwa. Planowo nadwyżka ta przeznaczona została na spłatę kredytów i wykup papierów wartościowych zaciągniętych i wyemitowanych w latach ubiegłych. I tak oczywiście się stanie. Jednak jak to zazwyczaj bywa, życie weryfikuje wszelkie plany. Na bieżąco analizujemy i aktualizujemy budżet, aby możliwie jak najskuteczniej pomóc zarówno partnerskim obwodom na Ukrainie, jak i znajdującym w naszym województwie schronienie uchodźcom, ale także wspierającym ich samorządom.
Niewątpliwie przed nami trudne lata wychodzenia z pandemii oraz widmo kryzysu migracyjnego. Wielu z nas ma obawy o bezpieczną przyszłość, ale w tych trudnych czasach nie będziemy pozostawieni sami sobie. Naszą siłą jest dziś solidarność, a w długich dziejach naszej Ojczyzny udowadnialiśmy, że wspólnymi siłami możemy wszystko. Tak będzie również i tym razem.

Zmiany dosięgają także Sejmik Województwa Lubelskiego. Dzieje się tu dużo...
W ostatnim czasie mamy dużo tych zmian. W lutym pożegnaliśmy śp. Zdzisława Podkańskiego - wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Lubelskiego, zaangażowanego samorządowca, polityka z powołania, do ostatnich dni oddanego mieszkańcom naszego województwa, ale przede wszystkim naszego kolegę i dobrego, mądrego człowieka, który dobro i sprawy innych stawiał zawsze ponad swoje. Był on człowiekiem pełnym charyzmy, pracowitym i otwartym na innych. Takim go właśnie zapamiętamy. Mimo, iż bardzo nam go brakuje staramy się jednak stale patrzeć do przodu i pracować na pełnych obrotach.
W styczniu z funkcji radnego, po wieloletniej pracy na rzecz Samorządu Województwa Lubelskiego, zrezygnował Przemysław Litwiniuk, który powołany został do Rady Polityki Pieniężnej. Korzystając z okazji chciałbym jeszcze raz pogratulować mu powołania oraz podziękować za rzetelną i zawsze owocną współpracę.
Podczas XXXV Sesji Sejmiku Województwa Lubelskiego ślubowanie złożyli doświadczeni samorządowcy - Magdalena Filipek-Sobczak oraz Marek Kopeć. Życzę im wielu sukcesów zawodowych, niesłabnącego zapału oraz wytrwałości w realizacji celów na rzecz województwa lubelskiego i jego mieszkańców.
Kończymy także prace nad powołaniem Młodzieżowego Sejmiku Województwa Lubelskiego – organu doradczego władz regionu, skupiającego młodych i ambitnych ludzi, którym dobro województwa i jego mieszkańców nie są obojętne. Mam nadzieję, że już wkrótce będę miał zaszczyt i przyjemność zainaugurować pierwsze posiedzenie.

Wróćmy do tematu wojny toczącej się za naszą wschodnią granicą. Mieszkańcy naszego regionu mogą czuć się bezpieczni?
Oczywiście, że tak. Nie mamy się czego obawiać. Po pierwsze, gwarantem niepodległości i bezpieczeństwa naszego kraju jest NATO. Sojusz militarny, zrzeszający większość największych i najnowocześniejszych armii na świecie, w tym armię amerykańską, której wojska stacjonują w Polsce, także w naszym regionie. Po drugie, jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, która nie dopuści do dalszej eskalacji konfliktu. Po trzecie, Polska posiada uzbrojenie - własne i sojusznicze, a więc nie jesteśmy bezbronni.
Pamiętajmy, że strach nie jest najlepszym doradcą, a panika jest złem, które osłabia. Zamiast na lęku skupmy się dziś na pomaganiu tym, którzy ucierpieli w wyniku tej brutalnej, niczym nieuzasadnionej napaści na najważniejsze wartości – wolność, bezpieczeństwo i prawo do życia. Dobrem może nie zmienimy przebiegu wojny, ale bez wątpienia uda nam się odmienić losy wielu ludzi, bo dawanie wsparcia pomaga obu stronom.

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Czego możemy życzyć sobie w tym trudnym czasie?
Przede wszystkim zdrowia i spokoju. Abyśmy zebrani przy świątecznym stole doświadczyli atmosfery radości i miłości. Abyśmy potrafili przenosić te emocje do życia i przeżywać je w piękny sposób, na co dzień i od święta. Tego, z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzę wszystkim mieszkańcom województwa lubelskiego. Wesołego Alleluja!

WDRAŻANIE FUNDUSZY EUROPEJSKICH

LUBELSKIE LIDEREM

Województwo Lubelskie nadal plasuje się na pierwszych miejscach w kraju pod względem: kontraktacji (na poziomie 99,25% alokacji na program); płatności na rzecz beneficjentów (na poziomie 77,71% alokacji na program) oraz certyfikacji do Komisji Europejskiej (na poziomie 85,86% alokacji na program).

Wiceminister Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak podczas XX posiedzenia Międzyresortowego Zespołu ds. Funduszy Unii Europejskiej, które odbyło się na koniec 2021 roku przypomniała, że ostatni rok był szczególnie trudny ze względu na pandemię COVID-19. Wpłynęła ona na wszystkie dziedziny naszego życia, w tym także na wdrażanie funduszy unijnych. Pomimo tego w skali kraju, udało się z sukcesem zakończyć 2021 rok, jeśli chodzi o wdrażanie funduszy unijnych.

– Serdecznie dziękuję już teraz za to, co zostało wykonane. Ta nasza ciężka praca przekłada się na efekty, a tymi efektami jest fakt, że Polska cały czas pozostaje w czołówce Państw Unii Europejskiej, jeśli chodzi o wykorzystanie środków unijnych. – podkreślała wiceminister Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

Jeśli chodzi o tempo refundacji pieniędzy unijnych w ramach Polityki Spójności 2014-2020, Polska, na koniec 2021 roku, zajmowała wysokie miejsce w stosunku do pozostałych Państw UE. Komisja Europejska zrefundowała nam na koniec 2021 roku już 54 mld euro, czyli blisko 69% alokacji, a to dało Polsce pod tym względem drugie miejsce w Europie.

Organizatorem ubiegłorocznego spotkania było Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, a uczestnikami wszystkie Instytucje Zarządzające Regionalnymi Programami Operacyjnymi 2014-2020. Głównym tematem spotkania było podsumowanie stanu realizacji programów unijnych w Polsce za rok 2021.

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, województwo lubelskie nadal jest liderem w skali kraju w realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego.

– Wysokie miejsca w rankingach to ciężka praca naszych beneficjentów. Cieszę się, że widoczne jest, że sięgają oni coraz częściej po środki europejskie – mówi marszałek Jarosław Stawiarski. - Satysfakcjonujące jest, że nasze województwo jest coraz bardziej zauważane na tle innych regionów, jeśli chodzi o wykorzystanie funduszy unijnych. Rankingi te przedstawiają efekty pracy, jaką wkładają beneficjenci, a także wszystkie instytucje zaangażowane we wdrażanie funduszy europejskich.

Zgodnie ze stanem na 28 lutego 2022 r. nasz region nadal zajmuje pierwsze miejsce pod względem kontraktacji programu regionalnego 2014-2020, zatwierdzonych wniosków o płatność oraz najsprawniej certyfikuje pieniądze unijne.

Ilość podpisanych umów wyniosła 8173, a dofinansowanie z UE - 9 966 531 381,78 zł, co stanowi 99,25% alokacji RPO WL. Zatwierdzono 35 722 wnioski o płatność, a dofinansowanie z UE wyniosło 7 803 703 635,72 zł, co stanowi 77,71% alokacji na program.

Certyfikacja do KE: zatwierdzono 2 180 176 209,82 euro, stanowiące podstawę do wnioskowania o 1 937 752 395,10 euro wkładu UE, tj. 85,86% alokacji RPO WL.

Przedstawiony na ubiegłorocznym posiedzeniu Międzyresortowego Zespołu ds. funduszy Unii Europejskiej ranking, raz jeszcze potwierdził dobry kierunek, jaki Zarząd Województwa Lubelskiego obrał na wdrażanie środków europejskich w regionie. Kolejnym dowodem na to jest utrzymanie pozycji lidera przez nasz region, jeśli chodzi o wdrażanie funduszy unijnych, a także stan prac nad programem Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

– Jako pierwsze województwo poddaliśmy nasz projekt pod konsultacje społeczne oraz jako pierwsi w kraju podpisaliśmy Kontrakt Programowy z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, co otworzyło nam drogę do negocjacji z Komisją Europejską. Za nami pierwsze robocze negocjacje zapisów Funduszy Europejskich dla Lubelskiego 2021-2027 z Komisją Europejską. Pokazuje to jak bardzo zaawansowany jest stan prac w zakresie programu na lata 2021-2027 – podkreśla dyrektor Departamentu Zarządzania RPO Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie Anna Brzyska.

WOJSKO POLSKIE INFORMUJE I ZAPRASZA

SŁUŻBA KANDYDACKA

Służbę kandydacką pełnią kandydaci na żołnierzy zawodowych w uczelniach wojskowych, szkołach podoficerskich lub ośrodkach szkolenia. Głównym zadaniem szkolnictwa wojskowego /służby kandydackiej/ jest przygotowanie przyszłych dowódców oraz specjalistów o niezbędnym zakresie wiedzy ogólnej, specjalistycznej i umiejętnościach zawodowych, którzy wykażą się skutecznością zarówno w warunkach bojowych, jak i podczas pokojowego funkcjonowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

System służby kandydackiej obejmuje naukę i szkolenie w uczelniach wojskowych, szkołach podoficerskich, a także w wojskowych ośrodkach szkolenia. Kandydaci na żołnierzy zawodowych pełnią czynną służbę wojskową jako służbę kandydacką. Polega ona na kształceniu lub szkoleniu na uczelni wojskowej, w szkole podoficerskiej albo ośrodku szkolenia oraz wykonywaniu zadań służbowych.

KANDYDACI

Do służby kandydackiej może być powołana osoba pełnoletnia, niekarana sądownie, posiadająca obywatelstwo polskie, zdolność fizyczną i psychiczną do zawodowej służby wojskowej. Kandydat powinien mieć też wykształcenie niezbędne do przyjęcia do konkretnej uczelni wojskowej, szkoły podoficerskiej lub ośrodka szkolenia.

Tytuł magistra lub równorzędny wymagany jest od kandydatów ubiegających się o przyjęcie do uczelni wojskowej na szkolenie wojskowe na oficerów zawodowych. Świadectwo dojrzałości powinni posiadać natomiast ci, którzy chcą studiować na uczelni wojskowej lub innej niż wojskowa z równoczesnym odbyciem służby kandydackiej na uczelni wojskowej.

O przeniesienie na studia dla kandydatów na oficerów zawodowych na uczelni wojskowej mogą starać się cywilni studenci takiej uczelni. O przyjęcie do służby kandydackiej na uczelni wojskowej mogą też wnioskować zainteresowani studenci cywilni innych uczelni niż wojskowe.

W przypadku ubiegania się o przyjęcie do szkoły podoficerskiej, kandydaci powinni posiadać świadectwo ukończenia szkoły średniej, a przy przyjęciu do Ośrodka Szkolenia wymagane jest świadectwo ukończenia gimnazjum.

DOKUMENTY

Osoba ubiegająca się o powołanie do służby kandydackiej składa wniosek o powołanie do służby kandydackiej, kwestionariusz osobowy oraz inne wymagane dokumenty do: rektora - komendanta uczelni wojskowej - w przypadku ubiegania się o przyjęcie na studia pierwszego stopnia lub jednolite studia magisterskie w uczelni wojskowej; dyrektora departamentu Ministerstwa Obrony Narodowej właściwego do spraw kadr, za pośrednictwem wojskowego komendanta uzupełnień - w przypadkach ubiegania się o: studia na uczelni innej niż uczelnia wojskowa (Uniwersytet Medyczny w Łodzi), szkolenie wojskowe dla kandydatów na oficerów (studium oficerskie), szkołę podoficerską, ośrodek szkolenia.

Postępowanie rekrutacyjne obejmuje egzamin wstępny, rozmowę kwalifikacyjną oraz analizę ocen uzyskanych przez osobę ubiegającą się o powołanie do służby kandydackiej na świadectwie ukończenia szkoły.

UCZELNIE

Kandydatów na żołnierzy zawodowych kształcą na potrzeby korpusu:

- oficerów zawodowych - uczelnie wojskowe: Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie, Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni, Akademia Wojsk Lądowych we Wrocławiu, Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie;
- podoficerów zawodowych - szkoły podoficerskie: Szkoła Podoficerska Wojsk Lądowych w Poznaniu, Szkoła Podoficerska Sił Powietrznych w Dęblinie, Szkoła Podoficerska Marynarki Wojennej w Ustce, Szkoła Podoficerska SONDA w Zegrzu i Toruniu;
- szeregowych zawodowych - ośrodki szkolenia: Ośrodek Szkolenia Lądowego w Lublińcu.

Termin składania dokumentów w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie mija 31 marca 2022 roku, a w pozostałych uczelniach wojskowych 31 maja 2022 r. Do końca maja mogą też składać dokumenty kandydaci do studium oficerskiego w Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu i w Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. Wszystkie uczelnie wojskowe zapowiadają egzaminy wstępne w pierwszej połowie lipca: AWL Wrocław (kierunek medyczny) – 5-7 lipca; AMW Gdynia – 7 lipca; AWL Wrocław – 11-15 lipca; WAT Warszawa – 11-17 lipca; LAW Dęblin – 12-14 lipca.

PODCHORĄŻY, KADET, ELEW

Osoby powołane do służby kandydackiej stają się żołnierzami w czynnej służbie wojskowej z dniem stawienia się do tej służby oraz nabywają - bez szczególnego nadania - tytuł: podchorążego, jeżeli kształcą się na oficera zawodowego; kadeta, jeżeli kształcą się na podoficera zawodowego; elewa, jeżeli kształcą się na szeregowego zawodowego.

Podczas pełnienia służby kandydackiej żołnierze otrzymują uposażenie. Podchorążemu posiadającemu tytuł zawodowy magistra (równorzędny) w czasie szkolenia wojskowego w uczelni wojskowej przysługuje uposażenie zasadnicze w wysokości 2600 zł za jeden miesiąc. Kadet szkoły podoficerskiej otrzymuje miesięcznie 1200 zł, a elew ośrodka szkolenia 700 zł.

80. ROCZNICA AKCJI REINHARDT

PAMIĘĆ I PRZESTROGA PRZED LUDOBÓJSTWEM

Zbrodnicza akcja, realizowana przez Niemców w ramach „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej", doprowadziła do zgładzenia 2 mln Żydów w obszarze Generalnego Gubernatorstwa. 16 i 17 marca 2022 roku, 80 lat po rozpoczęciu Akcji „Reinhardt", odbyły się w Lublinie uroczystości rocznicowe.

Hołd dla Ofiar Akcji Reinhardt na lubelskim Umschlagplatzu, fot. Łukasz Frączek

Początek marszu z lampionami na Alei Tysiąclecia, fot. Łukasz Frączek

Akcja „Reinhardt" wymierzona była w ludność żydowską zamieszkującą teren Generalnego Gubernatorstwa i okręgu białostockiego. Niemcy, realizując plan tzw. „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej", doprowadzili w latach 1942-1943 do niemal całkowitego unicestwienia tej społeczności. Od wiosny 1942 do jesieni 1943 roku hitlerowcy wymordowali niemal 1,3 mln Żydów z dystryktów warszawskiego, radomskiego, lubelskiego i krakowskiego, ponad pół miliona z dystryktu Galicja i około 130 tys. z okręgu białostockiego. Ostatnim etapem Akcji „Reinhardt" była Operacja Dożynki (Aktion Enterfest), gdy tylko w ciągu dwóch dni – 3 i 4 listopada 1943 roku Niemcy rozstrzelali w masowych egzekucjach ponad 42 tys. Żydów w obozach w Poniatowej, Trawnikach i na lubelskim Majdanku.

Z LAMPIONAMI NA UMSCHLAGPLATZ

Uroczystości rocznicowe w Lublinie, zainicjowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, rozpoczęły się 16 marca 2022 roku na Placu Teatralnym oraz w Centrum Spotkania Kultur. W programie znalazły się: wykład izraelskiego historyka Akivy Azulaya, wspomnienia osób ocalałych z zagłady, m.in. z Holandii i Izraela, reportaż TVP3 Lublin pt. „Miejsca - Zagłada - Pamięć" oraz koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Lubelskiej.
Wieczorem na Placu Zamkowym i Alei Tysiąclecia rozpoczął się marsz z lampionami. Potomkowie ofiar oraz mieszkańcy miasta, w tym młodzież (m.in. z V LO w Lublinie) przeszli Szlakiem Pamięci „Droga na Umschlagplatz" do dawnej rampy kolejowej przy ul. Zimnej, gdzie przy pamiątkowej tablicy (instalacja Nie/Pamięć Miejsca) złożyli wieńce i znicze.
17 marca goście zagraniczni mogli pojechać na wyprawę po regionie „Szlakiem lubelskich sztetli". Mieli do wyboru dwa szlaki rozpoczynające się i kończące w Lublinie – do Izbicy, Szczebrzeszyna i Zamościa oraz do Kocka i Kazimierza nad Wisłą.

ZBRODNIA NA BEZBRONNEJ LUDNOŚCI

W inauguracyjnych uroczystościach w Lublinie uczestniczyli: marszałek Jarosław Stawiarski, wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski oraz członkowie zarządu Zdzisław Szwed i Bartłomiej Bałaban.

Marszałek Stawiarski, podkreślając znaczenie pamięci o zbrodniczej akcji i milionach jej ofiar, mówił: – Minęły trzy pokolenia, a ludzkość niestety nie wyciągnęła wniosków z tego, co wydarzyło się podczas Zagłady. Tak jak 80 lat temu, tak i obecnie, były i są ośrodki władzy, które nie wyrzekają się metod ludobójstwa. Kolejny raz w imię ambicji czy też dążeń ideologicznych dokonywane są zbrojne akty przemocy na niewinnej i bezbronnej ludności cywilnej. Pragnę z całą mocą podkreślić: mord na bezbronnych w każdych czasach, bez względu na to, czy nazwany zostanie „akcją" czy „operacją specjalną", pozostaje niezmiennie po prostu zbrodnią.
Gospodarze województwa zapowiedzieli, że rocznicowe wydarzenia będą organizowane przez półtora roku (do jesieni 2023) nie tylko w Lublinie, ale także w innych miejscowościach i powiatach regionu, w których przed wojną żyli polscy Żydzi i zostali zamordowani przez okupanta niemieckiego.

Informacje: Zespół Współpracy Międzynarodowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego,
e-mail: international@lubelskie.pl,
tel. +48 81 44 16 784/ 81 47 81 327;
www.lubelskie.pl/reinhardt.

X EDYCJA BIEGU TROPEM WILCZYM

W HOŁDZIE ŻOŁNIERZOM WYKLĘTYM

Biegi Tropem Wilczym odbyły się w całej Polsce i poza jej granicami 6 marca. To już X edycja tego wydarzenia upamiętniającego Żołnierzy Wyklętych. Również w naszym regionie biegacze w wielu miastach uczcili pamięć bohaterów. Organizację chełmskich uroczystości wspierał Samorząd Województwa Lubelskiego w ramach programu „Warto być Polakiem".

Sejm RP 3 lutego 2011 roku uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W hołdzie bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego Państwa Polskiego, z bronią w ręku i w inny sposób przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi.
Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych znakomicie wpisują się w program „Warto być Polakiem" Samorządu Województwa Lubelskiego zainaugurowany 2 maja 2020 r. w Święto Flagi Państwowej. Akcja ma na celu pielęgnowanie polskości, ochronę narodowego dziedzictwa, krzewienie pamięci o bohaterach poprzednich pokoleń, przypomnienie ważnych wydarzeń i rocznic z historii Polski. Co roku w ramach programu Województwo Lubelskie wspiera kilkadziesiąt różnorodnych wydarzeń organizowanych w regionie. Są wśród nich m.in. festiwale, koncerty, produkcje telewizyjne i filmowe, rekonstrukcje bitew, spektakle, rajdy, konkursy, imprezy sportowo-rekreacyjne czy spotkania i uroczystości rocznicowe.

NA ULICACH CHEŁMA

X edycja Biegu Tropem Wilczym w Chełmie w niedzielę 6 marca rozpoczęła się od uroczystej Mszy Świętej w Bazylice Narodzenia NMP. Następnie złożono wieńce przy pomniku ofiar akcji „Burza" w Parku Miejskim.
W samo południe wystartowali zawodnicy biegu honorowego na symbolicznym dystansie 1963 metrów. Ta odległość upamiętnia rok 1963, w którym zginął Józef Franczak ps. Lalek, ostatni Żołnierz Wyklęty (zastrzelony w obławie MO/UB w okolicach Piask). W biegu uczestniczyło 140 osób, w tym rodzice z dziećmi w wózkach.
Następnie odbył się bieg główny na trasie o długości 5,6 km wiodącej ulicami miasta. W szlachetnej rywalizacji wzięło udział 100 zawodników. Po zakończeniu biegu wręczono puchary wręczono puchary zwycięzcom, a na wszystkich uczestników czekał ciepły posiłek, m.in. grochówka i świeżo wypiekane cebularze.
X Bieg Tropem Wilczym zorganizowało Chełmskie Towarzystwo Samorządowe pod honorowym patronatem poseł do PE Beaty Mazurek. Oficjalnym partnerem i wspierającym wydarzenie było Województwo Lubelskie w ramach programu „Warto być Polakiem". Warto dodać, że uczestnicy biegu i widzowie mogli skorzystać z punktu informacyjno-edukacyjnego Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych. Dla dzieci i rodzin przygotowano przyrodnicze zagadki, w tym rozpoznawanie tropów wilka i innych zwierząt żyjących w naszym regionie.

Start do biegu głównego w Chełmie, fot. Agnieszka Grzesiak-Gańska

Zgodnie z tradycją biegów tropem wilczym ich uczestnicy występują w koszulkach z portretami Żołnierzy Wyklętych, fot. Agnieszka Grzesiak-Gańska

W LUBLINIE I INNYCH MIASTACH REGIONU

W naszym regionie najliczniej obsadzony Bieg Tropem Wilczym odbył się w Lublinie. Blisko 400 biegaczy rywalizowało w Ogrodzie Saskim również na dwóch dystansach (ten dłuższy to trzy pętle po 1963 m). Tu organizatorzy wprowadzili dodatkowe klasyfikacje: osób na wózkach, osób z wózkiem biegowym oraz służb mundurowych. Gościem honorowym, a także aktywnym uczestnikiem lubelskiej edycji biegu był Artur Soboń, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, poseł na Sejm RP. W trakcie X edycji Biegu Tropem Wilczym zbierane były artykuły pierwszej potrzeby oraz kwestowano do puszek na rzecz poszkodowanych w wojnie na Ukrainie.
Biegi Tropem Wilczym odbyły się też w innych miastach naszego regionu, m.in. w Zamościu, Białej Podlaskiej, Puławach, Świdniku i Janowie Lubelskim. Ciekawostką jest, że wśród ponad 190 biegaczy w Zamościu byli reprezentanci żołnierzy armii amerykańskiej, którzy w ramach wzmocnienia wschodniej flanki NATO stacjonują na lotnisku w Mokrem.

60. MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU

TEATR MUSI GRAĆ...

Święto ludzi teatru odbyło się w niedzielę 27 marca, w gościnnych progach Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. To był dzień szczególny dla licznie działających na terenie województwa lubelskiego teatrów repertuarowych (zawodowych), alternatywnych, tańca współczesnego, eksperymentalnych, akademickich, obrzędowych, osób z niepełnosprawnościami oraz innych amatorskich aktywności skupionych wokół instytucji oświaty i kultury.

Członek Zarządu Województwa Lubelskiego Bartłomiej Bałaban wśród laureatów, fot. Łukasz Frączek

Międzynarodowy Dzień Teatru został ustanowiony w 1961 roku, podczas Światowego Kongresu Międzynarodowego Instytutu Teatralnego. W naszym regionie to święto, zgodnie z wieloletnią tradycją, współorganizują Marszałek Województwa Lubelskiego i Prezydent Miasta Lublin. Oni też przyznają wybranym twórcom i pracownikom teatralnym wyróżnienia i nagrody.

Warto zaznaczyć, że teatr to nie tylko artyści sceny, to także ta niewidoczna z perspektywy widza, ale niezastąpiona grupa osób pionu technicznego i administracyjnego, pracujących na efekt końcowy każdego spektaklu. Nie sposób także wyobrazić sobie tego środowiska bez twórców i animatorów życia teatralnego działających w miasteczkach i wsiach regionu. Wszak współczesne teatry (te zawodowe i te amatorskie), nie poprzestają tylko na wystawianiu spektakli. Podejmują również działania upowszechniające teatr, wychowują świadomego widza – odbiorcę i partnera do wymiany poglądów, a czasem wręcz kreują podatny grunt i przyjazną przestrzeń, by teatr mógł zaistnieć.

Pamiętajmy też o tym, że teatr jest doskonałą formą terapii osób z niepełnosprawnościami. Taka metoda rehabilitacji - poza funkcją terapeutyczną - spełnia wiele zadań: nie tylko uczy artystycznego wyrażania się, pracy zespołowej i grupowego współdziałania, ale także buduje pomost społecznej koegzystencji.

Coroczną tradycją jest przygotowywanie orędzia, powierzane znanej osobistości ze świata teatru. W tym roku przesłanie do „ludzi teatru" skierował amerykański reżyser teatralny i operowy Peter Sellars, który napisał m.in.: „Teatr epickiej wizji, celu, uzdrowienia, naprawy i troski potrzebuje nowych obrzędów. Nie musimy być zabawiani. Potrzebujemy być razem." Taka możliwość bycia razem, w dosłownej interpretacji, była wielką radością dla uczestników, zwłaszcza, że uroczystości w poprzednich latach, z racji ograniczeń reżimu sanitarnego, odbywały się w formule online. Na tę okoliczność Zarząd Województwa Lubelskiego przyznał liczne nagrody, medale pamiątkowe i dyplomy, które laureatom wręczył członek zarządu Bartłomiej Bałaban.

Medal Pamiątkowy Województwa Lubelskiego otrzymali: Zofia Danuta Kozłowska z Międzypokoleniowego Zespołu Teatralnego „Zawsze razem" w Woli Gułowskiej; Andrzej Sar z Towarzystwa Kultury Teatralnej Ziemi Lubelskiej; Paweł Wrona, Piotr Wróblewski i Justyna Żukowska (wszyscy z Teatru Muzycznego w Lublinie).

Nagrody Kulturalne Województwa Lubelskiego: Dariusz Boruch z Amatorskiego Teatru Towarzyskiego działającego przy Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym „Węglin Północny" w Lublinie; Barbara Gąbka z Centrum Kultury i Promocji w Piotrowicach; Monika Komosa z Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury w Tarnogrodzie; Kacper Kubiec z Teatru im. Hansa Chrystiana Andersena w Lublinie; Tetiana Oreshko-Muca z Ośrodka Praktyk Teatralnych „Gardzienice"; Maria Pietrusza – Budzyńska - założycielka Teatru Ludzi Niepełnosprawnych i Galerii Art-Brut z Fundacji Teatroterapia Lubelska; Bartłomiej Serweta z Teatru Muzycznego w Lublinie; Marek Szkoda z Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie; Paweł Wrona z Teatru Muzycznego w Lublinie; Zespół Obrzędowy z Hańska.

Dyplomy Uznania Marszałka Województwa Lubelskiego otrzymały 23 osoby. Prezydent Miasta Lublin przyznał medale, nagrody okolicznościowe i dyplomy blisko 30 osobom reprezentującym sceny teatralne działające w mieście.

Lubelski Oddział Związku Artystów Scen Polskich nagrodził najlepszego aktora. Laureatką nagrody Złotej Maski została Edyta Ostojak z Teatru Osterwy w Lublinie – za tytułową rolę w spektaklu „Nora" w reżyserii Kuby Kowalskiego (na podst. dramatu Henryka Ibsena).

Radosny charakter uroczystości pozostawał jednak w cieniu dramatycznych wydarzeń na Ukrainie. W geście solidarności z ofiarami rosyjskich ataków, których swoistą dominantą stało się zbombardowanie teatru w Mariupolu – pełniącego w tym tragicznym momencie rolę schronu dla ukraińskich dzieci - zainicjowano akcję, do której przyłączyły się teatry w Polsce, w tym Teatr Osterwy. Przed gmachem wypisano wielkimi literami w języku ukraińskim napis: DZIECI. Na zakończenie uroczystości wszyscy uczestnicy wyszli na zewnątrz i okalając symboliczny napis wysłuchali polskiego orędzia autorstwa Moniki Strzępki i Dramatycznego Kolektywu, w którego treści mogliśmy usłyszeć: „To jest orędzie na czas wojny, która trwa, i na czas pokoju, który nadejdzie."

A teatr? Tak jak przed tysiącami lat tak i teraz - za słowami piosenki: „Co by się nie działo, teatr musi grać..."

WYSTAWA W MUZEUM NARODOWYM W LUBLINIE

ŁEMPICKA W PODRÓŻY

Takie wystawy, prezentujące sylwetki i twórczość światowej sławy artystów, goszczą w Lublinie nader rzadko. Najnowsza czasowa ekspozycja „Tamara Łempicka – kobieta w podróży" przybliża najsłynniejszą w świecie polską malarkę, której dzieła osiągają na aukcjach zawrotne ceny.

Już samemu otwarciu wystawy 18 marca towarzyszył rozgłos i rozmach, godny bohaterki, która była prawdziwą obywatelką świata, znaną z wystawnego, a często kontrowersyjnego stylu życia. Na dziedzińcu Zamku Lubelskiego pojawiło się oryginalne Bugatti T40, symbol luksusu i obiekt marzeń miłośników motoryzacji z okresu międzywojennego. W takim aucie malarka przedstawiła siebie na jednym z licznych autoportretów.

W Muzeum Narodowym w Lublinie możemy oglądać największą w Polsce wystawę prac Tamary Łempickiej. To aż 60 dzieł, z których 19 po raz pierwszy jest pokazywane w naszym kraju.

Wystawa „Tamara Łempicka – kobieta w podróży", prezentuje dzieła pochodzące z każdego okresu jej twórczości. Sylwetka artystki nierozerwalnie związana jest z podróżą, a jej życie wypełnione mieszanką romansów, uciechami nocnego życia oraz nieposkromionym pragnieniem szczęścia, przeplatało się z nieustannym strachem przed porzuceniem, samotnością oraz wojennym niepokojem i tułaczką po świecie. I choć przyszło jej żyć w burzliwych czasach politycznych oraz społeczno-kulturowych przemian, jej niesłabnąca determinacja oraz chęć sukcesu przyczyniła się do stworzenia własnej legendy. Tamara Łempicka wykreowała postać artystki wszech czasów, a umiejętne manipulacje faktami ze swojego życia, w połączeniu z elegancją i wrodzonym wdziękiem sprawiły, że potrafiła oczarować każdego, kto pojawił się na jej drodze.

Wystawa „Tamara Łempicka – kobieta w podróży" stanowi zaproszenie w świat lat 20. i 30. XX wieku, w sam środek niezwykłej epoki, podporządkowanej nowemu stylowi jakim było art déco.

Wystawa jest organizowana przez Muzeum Narodowe w Lublinie i Villę la Fleur we współpracy z Tamara de Lempicka Estate. Ekspozycję przygotowały zespoły - Muzeum Narodowego w Lublinie: Łukasz Wiącek, Aleksandra Blonka-Drzażdżewska, Andrzej Frejlich, Małgorzata Kozieł, Marcin Lachowski, Magdalena Norkowska oraz Villi la Fleur: Artur Winiarski i Maria Muszkowska.

Wydarzeniem towarzyszącym otwarciu wystawy był przyjazd do Lublina prawnuczki wielkiej malarki - Marisy de Lempickiej, która zarządza fundacją Tamara de Łempicka Estate, dysponującą wszystkimi prawami autorskimi, a także prawami do pamiątek i archiwów rodzinnych. Jest zaangażowana w powstawanie poświęconych artystce książek, wystaw i filmów.

Wystawę „Tamara Łempicka – kobieta w podróży" w Muzeum Narodowym w Lublinie można oglądać do 14 sierpnia 2022 roku.

Tamara Łempicka (1898–1980), Uchodźcy, 1931 r., płyta, olej, Musée d'art et d'histoire Paul Eluard, Saint-Denis

Aukcja na rzecz Ukrainy

Marisa do Lempicka (prezes Tamara de Lempicka Estate) oraz Drita Kessler (prezes DK Art Publishing) przekazały na aukcję charytatywną grafikę wg obrazu autorstwa Tamary Łempickiej „Wiosna", pochodzącą z limitowanej edycji. Licytacja prowadzona jest za pośrednictwem Facebooka Muzeum Narodowego w Lublinie, a całkowity dochód ze sprzedaży zostanie przekazany jednej z lubelskich organizacji zajmujących się pomocą osobom uciekającym przed wojną na Ukrainie.

„Wiosna" to obraz powstały w rozkwicie sił twórczych Tamary Łempickiej. Ciasny kadr wypełniony kubizującymi ciałami modelek, manierystyczna linia dłoni trzymających kiście bzu, trójwymiarowe, niemal rzeźbiarskie formy zaznaczone wyraźnym światłocieniem to kwintesencja stylu artystki. Grafika powstała przy współpracy Drity Kessler oraz jedynej córki Tamary – Kizette.

Aukcja, która rozpoczęła się w dniu otwarcia wystawy - 18 marca, potrwa do 30 czerwca 2022 roku.

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO WSPIERA MŁODYCH MUZYKÓW

CUORE PIANO TRIO NA SCENACH EUROPY

Zespół tworzą muzycy pochodzący z naszego regionu – skrzypaczka Zuzanna Budzyńska, wiolonczelistka Jadwiga Roguska i pianista Szymon Ogryzek. Mimo młodego wieku zdążyli już zachwycić publiczność w wielu europejskich - i nie tylko - krajach. Ich talent docenili także jurorzy konkursów w Polsce i za granicą, przyznając im liczne nagrody i wyróżnienia. Samorząd Województwa Lubelskiego wspiera rozwój ich kariery.

Muzycy współpracują ze sobą od 2017 roku, kiedy poznali się w trakcie studiów w Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie. Oprócz nauki gry na wybranych przez siebie instrumentach kształcili się również w klasie kameralistyki. Niedawno Zuzanna Budzyńska została wyróżniona nagrodą indywidualną – „Medalem Magna Cum Laude" Uniwersytetu Muzycznego. Warszawska uczelnia przyznaje taki medal co roku jednemu absolwentowi za wybitne osiągnięcia naukowe i artystyczne.

W DUECIE I W TRIO

Zuzanna Budzyńska i Szymon Ogryzek zostali zwycięzcami X Konkursu o Stypendium Banku Société Générale. W ramach stypendium nagrali w duecie swoją pierwszą płytę prezentującą najpiękniejsze polonezy kompozytorów polskich. Rok później ponownie doszło do rejestracji tych kompozycji w ramach programu „Muzyczny ślad 2018" Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W rezultacie ukazała się płyta „Polonaises", na której znalazły się zapomniane perły polskiej muzyki kameralnej, m.in. trzy Polonezy op. 9 Karola Lipińskiego. Budzyńska i Ogryzek jako pierwsi nagrali je w wersji na skrzypce i fortepian.

Duet zdobył nagrody w międzynarodowych konkursach w Szwecji, Bośni i Hercegowinie, Grecji, a także w Bydgoszczy i Warszawie, koncertował regularnie w Polsce, Austrii, Francji, Rosji i we Włoszech. Jednocześnie muzycy doskonalili swoje umiejętności w trakcie studiów w Universität für Musik und darstellende Kunst w Wiedniu.

Równolegle do działań artystycznych w duecie, Zuzanna Budzyńska i Szymon Ogryzek wspólnie z wiolonczelistką Jadwigą Roguską tworzą Cuore Piano Trio, niemniej cenione przez melomanów. Świadczą o tym chociażby czołowe miejsca zajmowane w konkursach kameralistyki odbywających się w kraju, ale też m.in. w Atenach czy nawet w Singapurze. Naszym rodakom nie szczędzą pochwał wybitni muzycy, jak chociażby Simone Gramaglia z niezwykle cenionego na świecie Quartetto di Cremona, który powiedział: „Cuore Piano Trio oferuje nam precyzyjną, klarowną i żarliwą interpretację utworów podkreślających muzyczną dojrzałość, charakteryzującą ten zespół".

Cuore Piano Trio, czyli (od lewej) Zuzanna Budzyńska, Szymon Ogryzek i Jadwiga Roguska, fot. z archiwum Fundacji Cuore Dell'Arte

UDANY POCZĄTEK PRACOWITEGO ROKU

W lutym tego roku Cuore Piano Trio zostało zaproszone do zaprezentowania recitalu transmitowanego na antenie Radia dla Ciebie w ramach cyklu „Kwarantanna w Hi-Fi". Termin koncertu przekładano, m.in. z powodu trwającej pandemii, ostatecznie Zuzanna Budzyńska i Szymon Ogryzek wystąpili w duecie. Za to już jako trio zespół został laureatem II nagrody na Tiziano Rosetti International Music Competition w Lugano, a efektem tego wyróżnienia jest zaproszenie do udziału w prestiżowym „Career Project", organizowanym przez tę szwajcarską Akademię. W ramach projektu muzycy będą szkolili się pod okiem światowej sławy artystów, wystąpią też podczas festiwali w Szwajcarii i Austrii.

W 2022 roku Trio planuje także udział w międzynarodowych konkursach w Wilnie, Gdańsku, Tallinie, Wiedniu, a także w Stanach Zjednoczonych. Również publiczność w Warszawie i we włoskim Udine będzie miała okazję oklaskiwać muzyków podczas zaplanowanych tam koncertów. I jeszcze dobra wiadomość dla miłośników Cuore Piano Trio z naszego regionu. Zespół pod koniec lipca wystąpi z recitalem w Pałacu Zamoyskich w Kozłówce.

Młodzi utalentowani muzycy z Cuore Piano Trio promują nasz region w kraju i za granicą, fot. z archiwum Fundacji Cuore Dell'Arte

WIOSENNA WIZYTA W KAZIMIERZU DOLNYM

HUCULSKI PIEC Z KUNCEWICZÓWKI

Pamiątek po Hucułach w naszym regionie nie ma zbyt wiele. Najbardziej znane są huculskie konie w kilku prywatnych stadninach, m.in. w Bukowej Małej i Zawalowie. Huculskich zabytków trzeba raczej szukać w innych miejscach kraju. Nic więc dziwnego, że wielki kaflowy piec z kazimierskiej „Kuncewiczówki" robi wielkie wrażenie niemal na każdym zwiedzającym to muzeum.

Właściciele i gospodarze „willi pod wiewiórką" – Maria i Jerzy Kuncewiczowie nigdy nie palili w tym piecu, bo był zbyt piękny i cenny, i szybko stał się dekoracyjnym elementem wyposażenia ich domu. Ten zachwyt podzielił niemiecki lekarz, zamieszkujący „Kuncewiczówkę" podczas okupacji, który zabezpieczył go i uchronił przed prawdopodobnym zniszczeniem lub grabieżą, zasłaniając drewnianą zabudową. Gdy wiele lat po wojnie Kuncewiczowie powrócili z emigracji i odzyskali swoją własność, piec został ponownie „odsłonięty", wzbudzając podziw wielu gości, odwiedzających w Kazimierzu pisarską parę. Tak było np. wiosną 1980 roku, gdy do „Kuncewiczówki" zawitała grupka amerykańskich literatów, m.in. Susan Sontag, William Saroyan, John Ashberry. Saroyan, mający ormiańskie korzenie, z zaskoczeniem i przyjemnością odczytywał orientalną symbolikę kafli kazimierskiego pieca.

BORUCIŃSKI I KAFLE Z POKUCIA

Huculski piec w salonie Domu Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym jest efektem przyjaźni gospodarzy z malarzem Michałem Borucińskim (1885 – 1976), który wzorem wielu polskich artystów, jak: Leon Wyczółkowski, Stanisław Witkiewicz, Teodor Axentowicz, Kazimierz Sichulski, Władysław Jarocki czy Fryderyk Pautsch, zainteresował się i inspirował huculską tradycją i kulturą. Huculszczyzna – karpacka kraina nad Prutem i Łomnicą - od czasów piastowskich do II wojny światowej znajdowała się w polskich granicach.
Boruciński skupował kafle na targach Kosowa, Kołomyi i innych huculskich miasteczek, wysyłał do Kazimierza, a miejscowy zdun zbudował z nich wysoki piec. Kafle, utrzymane w charakterystycznej tonacji zieleni, żółci i brązu, przedstawiają sceny obyczajowe i religijne, wzory roślinne i zwierzęce, a także symboliczne ornamenty nawiązujące do schizmy wschodniej, która w okresie od XI do XIII wieku na trwałe podzieliła Kościół na wschodni i zachodni (czyli konstantynopolitański i rzymski).
Większość kafli, niektóre z pewnością jeszcze z XIX wieku, wyszły z rodzinnej pracowni Oleksandra Bachmietiuka (Aleksandra Bachmińskiego) z Małopolski, który osiadł na Pokuciu w Karpatach Wschodnich, dając początek słynnej kosowskiej szkole garncarskiej i kaflarskiej. Bachmińskiego wypromował hrabia Włodzimierz Dzieduszycki, organizujący wystawy sztuki i rzemiosła we Lwowie i Kołomyi, na których ceramik zdobywał medale, w tym od samego cesarza Franciszka Józefa.
Największe w Polsce zbiory sztuki i rękodzieła huculskiego eksponują muzea w Krakowie, Sanoku, Rzeszowie czy Wrocławiu, jednak przepiękne kafle autorstwa Aleksandra Bachmińskiego i jego córek – Rozalli i Anny możemy podziwiać w Kazimierzu Dolnym. Są ozdobą pieca, który dla Marii i Jerzego Kuncewiczów był „zbyt cenny, aby w nim palić".

KUNCEWICZÓWKA ODNOWIONA

Warto przypomnieć, że w ostatnich latach Kuncewiczówka, wraz z kilkoma innymi obiektami Muzeum Nadwiślańskiego, przeszła gruntowną odnowę, która objęła zarówno sam budynek jak i jego ogrodowe otoczenie, z małą architekturą, ogrodzeniem i drogą prowadzącą na posesję przez zalesiony wąwóz. Prace, wykonane w ramach projektu „Remont konserwatorski i modernizacja ekspozycji w wybranych zabytkowych obiektach Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym", były współfinansowane z środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.
Dom Kuncewiczów Oddział Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym (www.mnkd.pl/dom-koncewiczow/) zaprasza w sezonie letnim - od 1 kwietnia do 30 września – codziennie w godz. od 10 do 17. W tym roku w Kuncewiczówce można oglądać czasowe wystawy twórców z Kazimierskiej Konfraterni Sztuki. Do 30 kwietnia czynna jest ekspozycja prac Magdaleny Brennestuhl.

Huculski piec z Domu Kuncewiczów, fot. archiwum MNKD

W turystycznym sezonie, juz od 1 kwietnia Kuncewiczówka zaprasza codziennie, fot. archiwum MNKD

GRUPA TEATRALNA „PASJONACI” LAUREATEM 22. ALBERTIANY

NAGRODA ZA „NIESPEŁNIENIE”

Grupa teatralna „Pasjonaci” ze Świdnika została laureatem 22. ALBERTIANY. Gala finałowa Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelektualnie odbyła się 28 marca w Krakowie. Działalność grupy wspiera Samorząd Województwa Lubelskiego.

Lubelscy Pasjonaci na festiwalowej scenie ALBERTIANY 2022, fot. Magdalena Woch

ALBERTIANĘ organizuje Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko” wspólnie z Fundacją im. Brata Alberta. Tegoroczna gala po przerwie spowodowanej pandemią wróciła do formuły stacjonarnej. Tradycyjnie na Dużej Scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie wystąpili laureaci z pięciu regionów kraju, wybrani przez jury festiwalu z 41 zespołów oraz 61 solistów reprezentujących 89 ośrodków.
W ponad 20-letniej historii festiwalu grupy i zespoły teatralne reprezentujące województwo lubelskie były wielokrotnie nagradzane (m.in. „Nasza Lepsza” ze Środowiskowego Domu Samopomocy Roztocze z Lublina, „Kasta” ze Środowiskowego Ośrodka Wsparcia „Pinokio” w Poniatowej, „Wojtuś” z Zespołu Szkół Specjalnych w Kraśniku, „Motyle” z Warsztatu Terapii Zajęciowej PSONI Koło w Świdniku czy „Kreska” z Warsztatu Terapii Zajęciowej Polskie Stowarzyszenie Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Rykach). „Pasjonaci” ze Świdnika okazali się najlepsi drugi raz z rzędu w regionie obejmującym województwa lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie.

TEATR FORMĄ TERAPII

Grupa teatralna „Pasjonaci” zawiązała się w Środowiskowym Domu Samopomocy Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Świdniku w 2014 roku, w trakcie prowadzonych tam zajęć terapeutyczno-tanecznych. Iwona Ratajczak, kierowniczka placówki, przy której działa zespół podkreśla, że udział w przedstawieniach bardzo dobrze wpływa na aktywność społeczną uczestników. W trakcie przygotowań do spektaklu poprzez muzykoterapię i teatroterapię rozwijają swoje zainteresowania i zdolności. Wzrasta ich poczucie własnej wartości, udoskonalają także umiejętność współpracy w grupie. Poprawia się sprawność psychomotoryczna aktorów. Wzbogacają oni także swoje słownictwo i wiedzę na temat otaczającego świata. Poza tym taniec stał się ważnym elementem ich życia, pasją, której oddali się w pełni. Kochać to, co się robi i cieszyć się tym, bo tylko wtedy jest się autentycznym - to myśl przewodnia działań twórczych grupy.
Aktorzy biorący udział w wyróżnionym „Niespełnieniu” to Anna Skrzetuska, Mariusz Jaworski, Zofia Werner, Anna Krupska, Paweł Wasilak i Tomasz Łuj. Spektakl ukazuje jak często brakuje nam odwagi w podjęciu decyzji, która mogłaby diametralnie odmienić nasze życie. To także refleksja nad tym jak wielki wpływ ma na nas środowisko, w którym wzrastamy - znajomi, przyjaciele.

WIELOKROTNIE NAGRADZANI

Grupa „Pasjonaci”, której opiekunem jest Renata Elmerych – z wykształcenia filozof kultury, pedagog specjalny, instruktor tańca, choreograf sceniczny, reżyser teatralny, animator – mimo krótkiego stażu, ma już na koncie wiele osiągnięć o zasięgu ogólnokrajowym i zagranicznym. Zajęli pierwsze miejsce w XVIII i XXI Ogólnopolskim Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelektualnie ALBERTIANA, a także drugie i trzecie miejsce w tym samym festiwalu w 2020 i 2016 roku.
Ponadto zdobyli m.in. Grand Prix w I Wojewódzkim Przeglądzie Twórczości Artystycznej Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną – Wiosenne Konfrontacje Teatralno-Muzyczne „Przystanek Talentowo”, organizowanym przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. św. Franciszka z Asyżu w Kęble, a także drugie miejsce w kategorii „Taniec” na 7. Ogólnopolskim Festiwalu Twórczości Osób Niepełnosprawnych „fART” w Bydgoszczy, za choreografię „Krótka etiuda taneczna – w hołdzie dla wielkiego Polaka” oraz w 2018 r. nagrodę za najlepszą reżyserię na IX Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym Osób Niepełnosprawnych „Begasas” w Wilnie.

Przedstawiciele zespołu Pasjonaci z nagrodami ALBERTIANY, fot. Renata Elmerych

FESTIWAL PIOSENKI DZIECIĘCEJ I MŁODZIEŻOWEJ „ŚPIEWAJĄCY SŁOWIK”

TYSIĄC SZANS NA SUKCES

Blisko tysiąc wykonawców w powiatowych eliminacjach i prawie stu w finale. Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Śpiewający Słowik” jest z pewnością największym przeglądem młodych talentów w regionie.

Festiwalowi jurorzy (od lewej) - Piotr Markowski, Wojciech Cugowski, Wanda Kwietniewska, fot. archiwum WOK Lublin

Organizowany od kilkudziesięciu lat festiwal ma dużą renomę i poziom, o czym najlepiej świadczą późniejsze estradowe sukcesy jego laureatów, wśród których są finaliści i zwycięzcy telewizyjnych muzycznych show: „Szansa na sukces”, „Voice Kids” czy „Eurowizji Junior”.

NAJLEPSZE GŁOSY ZAŚPIEWAJA W RYKACH

W Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Śpiewający Słowik”, współorganizowanym przez Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie i Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Rykach (przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Rykach), bierze corocznie udział blisko 1000 talentów. Najlepsi wyłaniani są w eliminacjach powiatowych (w tym roku odbyły się 22 takie przeglądy).

Finał XV Festiwalu „Śpiewający Słowik” odbędzie się 27-28 kwietnia w gościnnych progach ryckiego kina „Renesans”. O tytuł „Złotego Słowika” rywalizować będą najpiękniejsze głosy z całego województwa. Wykonawcy zmierzą się w czterech kategoriach wiekowych: 6-10, 11-13, 14-16 oraz 17-20 lat. Mogą zaśpiewać a cappella, z półplaybacku, albo z akompaniamentem gitary, fortepianu lub zespołu.

Swoje umiejętności wokalne i sceniczne zaprezentują przed publicznością festiwalową i jurorami. Ze względu na wysoki poziom konkursu, w jury „Śpiewającego Słowika” co roku zasiadają najlepsi specjaliści sztuki wokalnej i artyści polskiej sceny muzycznej. W gronie jurorów gościli między innymi: Wanda Kwietniewska (z zespołu Wanda i Banda), Piotr i Wojciech Cugowscy, Tomasz Korpanty (De Mono), Jan Kondrak (Lubelska Federacja Bardów), Adam Drath (Bajm), Grzegorz Głuch (Gospel Rain) czy Piotr Markowski (trener wokalny gwiazd).

TELEWIZYJNE I ESTRADOWE SUKCESY SŁOWIKÓW

Warto podkreślić, że „Śpiewający Słowik”, to dla większości młodych wokalistów pierwszy stopień na schodach do artystycznej kariery. Laureaci konkursu, których przez kilkadziesiąt edycji nazbierało się kilkuset, z powodzeniem radzą sobie na scenie rozrywkowej i musicalowej, zdobywając kolejne laury i wyróżnienia w Polsce i za granicą. Wymieńmy zaledwie kilku, by pokazać skalę tego zjawiska: piosenkarka Georgina Tarasiuk - zwyciężczyni „Szansy na sukces” i solistka w oratorium Piotra Rubika; Ala Tracz – reprezentantka Polski na Eurowizji Junior; Natalia Kosmowska, Julia Bieniek i Alicja Dziurdziak – uczestniczki telewizyjnego show „Voice Kids”, śpiewające w drużynach Dawida Kwiatkowskiego, Cleo i Edyty Górniak; Maja Mazurek – laureatka „Szansy na sukces”; Klaudia Borejko – odtwórczyni głównej roli w „Alicji w Krainie Czarów” Teatru Roma czy Weronika Jędruszak – solistka Orkiestry4Young Adama Sztaby.

Z roku na rok, ta lista jest coraz obszerniejsza, powiększając się o nowoodkryte talenty.

Utalentowane dzieci i młodzież namawiamy do udziału w przyszłorocznych eliminacjach, a w tym roku zapraszamy – najlepiej całymi rodzinami – na finałowe festiwalowe koncerty do Ryk.

Laureatki oraz reprezentanci organizatorów Festiwalu Śpiewający Słowik w 2021 roku, fot. archiwum WOK Lublin

130. LAT NADWIŚLAŃSKIEJ KOLEI WĄSKOTOROWEJ

PODRÓŻ CIUCHCIĄ I DREZYNĄ

Na powitanie wiosny, 20 marca wyjechała na tory – po prawie dwuletniej przerwie - Nadwiślańska Kolej Wąskotorowa. Do maja zapowiadane są tylko kursy specjalne, a później, aż do jesieni, ciuchcia będzie jeździła już regularnie. Turyści mogą też korzystać z przejazdów drezynami.

Kolejka na trasie, fot. archiwum NKW

Nadwiślańska Kolej Wąskotorowa, obchodząca w tym roku rocznicę 130 lat od powstania, to jedyna taka atrakcja w regionie. Podróż zabytkowymi wagonami przez lubelskie Powiśle, na trasie z Karczmisk do Poniatowej i z powrotem, z dłuższym postojem i ogniskiem w Polanówce, to dobry pomysł na integracyjny wyjazd rodzinny czy firmowy. – Wśród ponad 130 osób, które skorzystały z pierwszego tegorocznego przejazdu, były głównie rodziny, w tym z małymi dziećmi – informuje Jarosław Kosik z Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej.

DŁUGA HISTORIA Z HAPPY ENDEM

Pierwszą kolejkę zbudowali w 1892 roku właściciele dóbr ziemskich Kleniewscy. Po drewnianych torach kursowały konne zaprzęgi z wagonami dowożącymi buraki do cukrowni w Zagłobie. Pierwszy żelazny szlak, z torami o szerokości 750 mm, uruchomiono w 1911 roku. Kolejka kursowała pomiędzy Nałęczowem i Opolem Lubelskim, m.in. przez Wąwolnicę i Karczmiska, które stały się centralną stacją. Tory przedłużono do Poniatowej oraz do Wilkowa.
Po II wojnie, wraz z rozwojem zakładów przemysłowych w Opolu i Poniatowej, kolej rozwinęła przewozy towarów oraz osób. Codziennie dowoziła do pracy robotników, a w dniach odpustów w Wąwolnicy także duże grupy pielgrzymów. Niestety, w latach 90. XX wieku nastąpił regres w funkcjonowaniu kolejki. Od 2008 roku jej właścicielem jest powiat opolski, który w 2010 roku otrzymał dofinansowanie na promocję NKW w ramach projektu „Nadwiślańska Kolejka Wąskotorowa, jako markowy produkt turystyczny Lubelszczyzny". Powiat, w ramach projektu „Szlakiem Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej po atrakcjach turystycznych Regionu Lubelskiego", rozpoczął remont torowiska, taboru oraz obiektów stacji w Karczmiskach.
Dziś działa tam bardzo ciekawa Izba Pamięci Kolejowej. Po zwiedzeniu zabytkowej stacji można wejść na wieżę widokową, aby obejrzeć wystawę starych fotogramów, a przez lunetę podziwiać panoramę okolicy.

NOWY SEZON

Obecnie w użytkowaniu Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej jest 20 km torów i pięć stacji: Karczmiska, Polanówka, Opole Lubelskie, Pustelnia i Poniatowa. Dwie ostatnie to nowość w rozkładzie wąskotorówki. Stacja Pustelnia sąsiaduje ze znanym gospodarstwem rybackim i zajazdem, a Stacja Kultura w Poniatowej powstała w wyremontowanym budynku stacji wąskotorówki i mieści hotel z restauracją.
Latem 2021 roku na torach pojawiły się drezyny. Taki pojazd z podwójnym nożnym napędem, jest wygodnym środkiem lokomocji dla cztero-pięcioosobowej rodziny. Nadwiślańska Kolej Wąskotorowa zaprasza na kursy drezynami w tym sezonie od 1 kwietnia do 30 października. We wtorki, czwartki, piątki i soboty możemy wyruszyć w półtoragodzinną podróż na trasie Karczmiska – Polanówka – Karczmiska o godz. 10, 12 i 14. Także we wtorki, czwartki i piątki jest możliwość odbycia dwugodzinnej podróży na trasie Karczmiska – Pustelnia – Karczmiska o godz. 10.30 i 13.30, a w soboty można pojechać drezyną na trasie Karczmiska – Poniatowa – Karczmiska o godz. 9 i 12. W ramach kursu do Polanówki zaplanowany jest tam półgodzinny postój, a w Pustelni i Poniatowej postoje 40-minutowe.
Kolejka będzie odbywała w tym sezonie regularne kursy od 1 maja do 31 października.
W środy planowane są godzinne kursy na trasie 10 km Karczmiska – Polanówka – Karczmiska. Wyjazdy o godz. 10.
W niedzielę będą dłuższe wyprawy (2 godz. 40 min.) na trasie 30 km Karczmiska – Poniatowa – Karczmiska – Polanówka – Karczmiska. Wyjazdy o godz. 10 i 13.

Informacje i rezerwacje:
tel. 81 828 70 18, 600 897 421,
e-mail: nadwislanskakolejka@gmail.com

Drezyny na wąskim torze, fot. archiwum NKW

KRZCZONOWSKI PARK KRAJOBRAZOWY

SZMER ŚRODLEŚNYCH ŹRÓDEŁ

Jeden z najmniejszych parków krajobrazowych regionu, położony w odległości zaledwie kilkunastu kilometrów od granic Lublina, zaskakuje geologicznymi i przyrodniczymi osobliwościami. Warto poznać Krzczonowski Park Krajobrazowy, znany z malowniczych wąwozów i bogatych w grzyby lasów, ale także z największej na Lubelszczyźnie liczby źródeł!

Buk - pomnik przyrody, fot. Krzysztof Wojciechowski

Dziewięćsił bezłodygowy w Kamiennym Wąwozie

Len włochaty w Kamiennym Wąwozie

Krzczonowski Park Krajobrazowy został utworzony w 1990 roku i zajmuje powierzchnię 12 421 ha, zaś jego otulina 13 854. Administracyjnie położony jest w granicach gmin: Krzczonów, Jabłonna, Rybczewice, Fajsławice i Piaski. Geograficznie park obejmuje fragment jednego z najwyżej położonych mezoregionów Wyżyny Lubelskiej – Wyniosłości Giełczewskiej, której kulminacje przekraczają 300 m n.p.m. Celem ochrony parku jest zachowanie walorów przyrodniczych, krajobrazowych, kulturowych, historycznych i turystycznych środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem bogatej rzeźby lessowej oraz cennych przyrodniczo kompleksów leśnych.

GŁAZY, BIAŁE SKAŁY I ŹRÓDLISKA

Mimo, że niewielki, Krzczonowski Park Krajobrazowy pełen jest osobliwości przyrodniczych, geologicznych i kulturowo-historycznych. Pierwszą jest już same podłoże, w którym obok skał wapiennych i opok, zalegających dość płytko pod powierzchnią gleby, spotyka się piaskowce krzemionkowe. To z nich zbudowane są twarde ostańce denudacyjne wyniesione w formie wzgórz. Najbardziej znane to Szabałowa Góra oraz Chełmiec i Kobyła. „Ułomki" owych skał w postaci głazów objęte są ochroną w formie pomników przyrody nieożywionej w Krzczonowie-Sołtysach i w Nowinach Żukowskich. Natomiast „białe skały" używane są od stuleci przez miejscową ludność jako materiał budowlany. Wydobywane były m.in. w Kamiennym Wąwozie gdzie spotkać można rzadki minerał – lublinit, będący odmianą kalcytu, towarzyszącego skałom kredowym i wapiennym.

Park jest ubogi w cieki wodne. Na jego terenie znajdują się trzy rzeki: Giełczew, Radomirka i Olszanka. Jest za to najważniejszym obszarem źródliskowym na Lubelszczyźnie. Występuje tu 45 źródeł, w tym kilkanaście źródlisk grupowych, skupiających 4–19 wypływów. Najsłynniejszym jest „Śmierdzące Źródełko" w rezerwacie „Las Królewski", natomiast cztery źródła zostały objęte ochroną w formie pomników przyrody nieożywionej.

GRĄDY, DĄBROWY I PUSZCZE

Lasy zajmują około 25 proc. powierzchni Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego. Są to grądy dębowo-grabowe z domieszką buka, świetliste dąbrowy i bory mieszane. W dolinie Radomirki i Giełczwi zachowały się cenne lasy łęgowe i olsy. Fragmenty prawdziwych puszcz możemy jeszcze zobaczyć w rezerwatach „Chmiel" i „Olszanka".

W nich też spotkamy rzadkie rośliny: podkolan biały i zielonawy, obuwik pospolity czy lilię złotogłów. Osobliwością są także murawy z roślinnością kserotermiczną, które zachowały się w rezerwacie „Las Królewski" czy w Kamiennym Wąwozie. Na nich rosną takie rzadkie gatunki jak: oman wąskolistny, len złocisty, dziewięćsił bezłodygowy, kosaciec bezłodygowy. Na takich ciepłolubnych murawach żyje i poluje jeden z ciekawszych owadów - drapieżna modliszka. Najcenniejszą rośliną w parku jest jednak cieszynianka wiosenna, która została uwieczniona w jego herbie (o cieszyniance piszemy wiecej na następnych stronach).

Na różnorodność fauny parku, wpływa bogata mozaika biotopów. Pola sąsiadujące z lasami i dolinami rzek są miejscem występowania ptaków takich jak myszołowy, pustułki i drobne wróblowe. Z płazów warto zwrócić uwagę na: rzekotkę drzewną, ropuchę zieloną czy kumaka nizinnego. Rzadsze gatunki ssaków to: łoś, wydra oraz nietoperze - mopek i gacek brunatny.

Niektóre z terenów parku objęte są innymi formami ochrony przyrody. Obok wspominanych rezerwatów „Olszanka", „Chmiel" i „Las Królewski", znajdują się tu dwa obszary Natura 2000 – „Chmiel" i „Olszanka". W parku utworzono też dwa zespoły przyrodniczo-krajobrazowe „Szabałowa Góra" i „Kamienny Wąwóz", zaś kilkanaście sędziwych drzew objętych zostało ochroną jako pomniki przyrody.

Członkowie KGGW Krzczonów-Sołtysy w strojach krzczonowskich, fot. z archiwum KGGW Krzczonów-Sołtysy

Kościół w Pilaszkowicach, fot. Krzysztof Wojciechowski

Kamienny Wąwóz, fot. Krzysztof Wojciechowski

Zespół kościoła parafialnego w Krzczonowie, fot. Krzysztof Wojciechowski

ZABYTKI, LUDZIE I LUDOWE TRADYCJE

Krzczonowski Park Krajobrazowy obfituje także w zabytki historii. Do najstarszych należą zespoły kościołów parafialnych z XVII wieku w Krzczonowie i w Częstoborowicach (przebudowane i rozbudowane w późniejszych wiekach) oraz cmentarz parafialny w Częstoborowicach z mogiłą i pomnikiem powstańców styczniowych. Cmentarze z okresu I wojny światowej znajdują się w Krzczonowie, Piotrkowie, Izdebnie, Rybczewicach. W Krzczonowie zachowało się też tajemnicze wczesnośredniowieczne cmentarzysko kurhanowe.
W kilku miejscowościach przetrwały dawne założenia dworskie i parkowe, związane z wielkimi rodami Rzeczypospolitej, w tym z Sobieskimi. Warto wybrać się na wędrówkę śladami ziemiańskich siedzib – do Sobieskiej Woli Pierwszej, Żukowa Kolonii, Pilaszkowic, Wygnanowic, Rybczewic, Policzyzny i Stryjna.
Obok dworów i pałaców możemy zobaczyć też młyny wodne z początków XX w. na rzekach Giełczew i Radomirka. Najlepiej zachowały się młyny w Krzczonowie, Wygnanowicach i Częstoborowicach, a w Żukowie Kolonii napotkamy na pozostałości wiatraka.
Z obszarem parku związane są znane historyczne postaci - król Jan III Sobieski i jego żona Marysieńka, jak i mniej znani, ale bardzo zasłużeni, m.in.: Mikołaj Siemion - patriota, peowiak, nauczyciel zamordowany przez Niemców w obozie koncentracyjnym, ojciec aktora Wojciecha Siemiona; Ludwik i Róża Rembielińscy - właściciele majątku Częstoborowice, patrioci wspierający powstańców styczniowych, czy ks. prałat Kazimierz Sosnowski – kapłan, patriota, bezkompromisowy przeciwnik władzy ludowej i ustroju komunistycznego.
Krzczonów i jego okolice to obszar bardzo żywych ludowych tradycji, w tym haftu i stroju krzczonowskiego, który stał się „wzorcowym" ludowym strojem lubelskim. Tradycje te są kultywowane przez mieszkańców gminy, podobnie jak rękodzieło ludowe: pisankarstwo, wycinanki czy wykonywanie okazałych palm wielkanocnych.

ŚCIEŻKI I SZLAKI TURYSTYCZNE

Najdłuższy szlak rowerowy, zielony o długości 52,4 km, ma kształt pętli ze star-

Majowy widok z Góry Pamiecińskiej, fot. Krzysztof Wojciechowski

W rezerwacie Chmiel, fot. Krzysztof Wojciechowski

Kwitnące czereśnie ptasie w lasach Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego, fot. Krzysztof Wojciechowski

tem i metą w Krzczonowie. W pierwszej części prowadzi na wschód od tej miejscowości przez tereny Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego i wzdłuż południowej granicy rezerwatu „Las Królewski". Punktem zwrotnym na szlaku jest Gorzków, skąd trasa powraca na zachód, ale już poza obszarem Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego, m.in. przez Orchowiec i Sobieską Wolę. Atutem są lokalne asfaltowe drogi, nieobciążone ruchem samochodowym, piękne widoki Wyżyny Lubelskiej, lasy i doliny rzek Żółkiewki i Giełczewki.

Przez teren parku, gminy Krzczonów i gmin sąsiednich przebiegają trzy rowerowe trasy „Meandry Giełczewki" – niebieska, zielona i żółta. Każda z nich prowadzi do najatrakcyjniejszych miejsc na tym obszarze – rezerwatów przyrody, punktów widokowych, zespołów dworsko-parkowych i innych zabytków.

Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych zaprasza miłośników przyrody na ścieżkę przyrodniczo-edukacyjną „Cieszynianka – Kamienny Wąwóz" o długości 7,75 km. Poprowadzona przez najsłynniejszy rezerwat parku „Las Królewski", umożliwia dojście m.in. do „Śmierdzącego Źródełka", stanowiska cieszynianki wiosennej oraz pomnikowej lipy drobnolistnej o bardzo fantazyjnym kształcie pnia i korony. Korzystając z północnego odgałęzienia ścieżki, możemy dotrzeć też do stanowiska roślin kserotermicznych, a wybierając drogę na wschód czeka nas wędrówka przez wąwozy i mocno pofalowane pola Wyniosłości Giełczewskiej. Punktem docelowym jest zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Kamienny Wąwóz", w którym obok głęboko wciętych wąwozów (nawet do 15 m), porośniętych grądem, zachowało się dawne wyrobisko wapienia z widoczną z daleka białą ścianą. Stanowisko pokazuje budowę geologiczną tej części Wyżyny Lubelskiej, ale jest też mieszkaniem dla wielu ciepłolubnych gatunków roślin oraz zwierząt, w tym różnych gatunków ptaków wróblowych.

Przez obszar Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego i jego otuliny prowadzi też tematyczny Szlak Zabytków Architektury Doliny Giełczwi, umożliwiający zobaczenie najważniejszych historycznych miejsc i obiektów w: Sobieskiej Woli Pierwszej, Pilaszkowicach, Pilaszkowicach Bazarze, Częstoborowicach, Rybczewicach, Stryjnie Kolonii i Wygnanowicach.

Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych postawił na terenie parku 20 tablic informacyjnych. Do dyspozycji turystów są też zadaszenia i szereg innych obiektów małej infrastruktury.

W Krzczonowie, ale też innych miejscowościach gminy, m.in. Bożym Darze, Olszance, Piotrkówku funkcjonują gospodarstwa agroturystyczne.

Krzysztof Wojciechowski
Zespół Lubelskich
Parków Krajobrazowych

Patrotyczne uroczystości przy pomniku i grobie powstańców styczniowych w Częstoborowicach, fot. Krzysztof Wojciechowski

FLORYSTYCZNA OSOBLIWOŚĆ WYŻYNY LUBELSKIEJ

KRZCZONOWSKA HAKETIA

Cieszynianka wiosenna, znana botanikom pod nazwą haketia, występuje w dwóch regionach Europy – na południe od Alp i w Karpatach. Należy też do najrzadszych i najbardziej oryginalnych roślin Polski. Poza Śląskiem Cieszyńskim i Opolskim, rośnie jeszcze w ocienionych lessowych wąwozach Wyżyny Lubelskiej.

Zielona i żółta barwa cieszynianki żywo kontrastuje z szarobrunatnym leśnym poszyciem, fot. Krzysztof Wojciechowski

Rozpoczynając opowieść o tej oryginalnej roślinie należałoby się cofnąć do końca XVIII wieku, kiedy to wędrówkę łukiem Karpat odbył Baltazar Hacquet de la Motte, badacz austriacki pochodzący z Francji, profesor Uniwersytetu Lwowskiego i Jagiellońskiego.

OD HAKETII DO CIESZYNIANKI

Profesor Hacquet opisał nasze góry w czterotomowym dziele o długim tytule: „Hacquet's Neueste physikalisch-politische Reisen in den Iahren 1788 und 1789 durch die Dacischen und Sarmatischen oder Nördlichen Karpathen". Najprawdopodobniej podczas swojej wędrówki znalazł w okolicach Cieszyna niewielką zielonkawą roślinkę, gdyż to właśnie na jego cześć nadano jej nazwę hacquetia (w wersji spolszczonej: haketia).

I tak przez ponad wiek botanicy i inni przyrodnicy męczyli się z tą trudną nazwą, aż do czasu niepodległej II RP. W 1924 roku, na łamach 4 numeru czasopisma „Ochrona przyrody", w artykule „Hacquetia Epipactis w okolicy Cieszyna" prof. Kazimierz Simm napisał [pisownia oryginalna]: „W końcu nadmieniam, że Hacquetia ma miano 'Cieszynianka', używane jednak tylko w samym mieście i wśród młodzieży szkół cieszyńskich (...). Czy jednak nie możnaby tej zaścianko-wej nazwy użyć w terminologji polskiej, choćby dlatego, że właściwie 'Cieszynianka' rośnie najgęściej niemal w samym Cieszynie?. Byłaby to co prawda nazwa bardzo lokalna, ale niebrzydka i nie niewłaściwa. Niech decydują nasi floryści." Floryści zdecydowali i dziś posługujemy się o wiele milszą dla ucha i swojską nazwą: cieszynianka wiosenna.

JEDYNA W SWOIM RODZAJU

Ta niewielka bylina, dorastająca do 20 cm wysokości, jest roślinką niesamowicie oryginalną. Jest dosłownie jedyna w swoim rodzaju, gdyż jest tzw. gatunkiem monotypowym, który nie ma bliskich krewnych. Gatunek cieszynianka wiosenna jest jedynym gatunkiem w rodzaju cieszynianka. Należy do rodziny selerowatych, niegdyś zwanych baldaszkowatymi z uwagi na to, że ich kwiaty zebrane są w tzw. baldachy, czyli koszyczki o osobliwym kształcie. Do rodziny tej należą znane nam: koper, marchew, pasternak czy barszcz. Cieszynianka jednak nie

Łan cieszynianki wiosennej w Krzczonowskim Parku Krajobrazowym, fot. Krzysztof Wojciechowski

wykształca baldachów. Ma ona kwiaty zebrane w główkę o barwie jasnożółtej. Główka ta jest otoczona pięcioma lub sześcioma zielonymi „płatkami", które nadają jej wygląd klasycznego kwiatu. W rzeczywistości owe „płatki" są ... liśćmi, ale specyficznymi. Nazywane są podsadkami i to z ich kątów wyrastają kwiatostany. U naszej bohaterki pojawiają się one w kwietniu (niekiedy nawet już w marcu) i pozostają zwykle do końca maja.

Cieszynianka wiosenna, i to też jest kolejną jej oryginalną cechą, jest rośliną bardzo rzadką. Występuje w zasadzie jedynie w dwóch regionach Europy. Jeden, nazwijmy go umownie „alpejskim", obejmuje północno-wschodnie Włochy, Słowenię i Chorwację, a drugi, karpacki, obejmuje okolice Cieszyna. Poza tym izolowane stanowiska cieszynianki możemy spotkać na Wyżynie Małopolskiej i Lubelskiej. Nie dziwi zatem, że jest u nas rośliną objętą ochroną ścisłą, zaś w „Czerwonej liście roślin i grzybów Polski" nadano jej kategorię NT (gatunek bliski zagrożenia). Lubi gleby dość żyzne, zasobne w wapń. Rośnie przeważnie w lasach grądowych.

W HERBIE KRZCZONOWSKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO

Województwo lubelskie może poszczycić się tym, że występują na jego terenie stanowiska cieszynianki wiosennej oddalone o ponad 300 km od najbliższych stanowisk pod Cieszynem. Znajdują się one w Krzczonowskim Parku Krajobrazowym oraz w okolicach Krasnegostawu.

Pierwszym, który przed ponad pół wiekiem opisał wspomniane stanowiska był nieodżałowanej pamięci prof. Dominik Fijałkowski [Fijałkowski D.1965, Stanowiska cieszynianki wiosennej (Hacquetia epipactis, Scop.D.C.) w województwie lubelskim, Fragm. Flor. Et Geobot. 11(4)]. Krzczonowska populacja cieszynianki podlega ochronie w formie powierzchniowego pomnika przyrody już od 1987 roku (Zarządzenie Nr 42 Wojewody Lubelskiego z dnia 22 października 1987 r. w sprawie uznania za pomnik przyrody).

Trzy lata później obszar zajmowany przez cieszyniankę wszedł w skład Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego, a siedem lat później (w 1997 roku) ochroną objął ją dodatkowo rezerwat przyrody „Las Królewski". Stanowisko to objęte jest także działaniami ochronnymi prowadzonymi przez RDOŚ w Lublinie. Oryginalność i rzadkość rośliny sprawiła, że kiedy przed kilkoma laty ujednolicane były logo wszystkich lubelskich parków krajobrazowych, nie budził żadnej wątpliwości fakt, że logiem Krzczonowskiego PK powinna być cieszynianka. I tak się stało, dziś jest ona uznana za oficjalny herb tego parku.

SZWEDZKI ŚLAD

Warto wspomnieć skąd się wzięła ta rzadka roślina w naszym kraju. Legenda głosi, że pojawiła się w okolicach Cieszyna w czasach wojny trzydziestoletniej (1618-1648), a wyrosła po raz pierwszy na grobie szwedzkiego żołnierza, który kazał wysypać ziemię z rodzinnych stron noszoną przezeń w woreczku na szyi. Tam miały znajdować się nasiona cieszynianki. Jest to jednak z całą pewnością tylko legenda, bo cieszynianka o wiele wcześniej rosła w Karpatach, a w Szwecji nie rosła nigdy.

Najprawdopodobniej (na co wskazuje też wspominany wcześniej prof. Simm) cieszynianka „przywędrowała" do nas z południa tak jak szereg innych roślin przez „szeroko otwarte wrota" Bramy Morawskiej. Stamtąd też dotarła i do nas w Lubelskie.

Swoją drogą „szwedzki ślad" w przemieszczaniu się cieszynianki pasowałby jednak doskonale do naszych krzczonowskich stanowisk, ponieważ rośnie ona nad „Śmierdzącym Źródełkiem", którego nazwa związana jest ze Szwedami właśnie. Otóż w czasie potopu szwedzkiego wojska wojewody wileńskiego Pawła Sapiehy rozbiły w tym miejscu oddziały szwedzkie. W obawie przed odsieczą króla szwedzkiego, Litwini szybko wycofali się, grzebiąc tylko swoich poległych. Pobitych Szwedów porzucono na placu boju, aż zaczęli cuchnąć, zatruwając ziemię i wodę wokół. Dopiero wówczas miejscowa ludność z krzczonowskim proboszczem pozbierała setki zwłok i pochowała w dwóch kurhanach niedaleko „Śmierdzącego Źródełka", zaś szwedzkich oficerów pogrzebano w tzw. kurhanach prasłowiańskich koło Krzczonowa (miejsce to do dziś nazywane jest szwedzkimi mogiłami).

Wydarzenia z tej legendarnej historii nie miały jednak wpływu na pojawienie się cieszynianki w rezerwacie „Las Królewski". Ta, jak co roku pojawia się jako jedna z pierwszych oznak wiosny, ciesząc oczy żywą zielenią swoich listków, mocno kontrastującą z pozimową szarością leśnego runa.

Krzysztof Wojciechowski
Zespół Lubelskich
Parków Krajobrazowych

Poza rezerwatem „Las Królewski" w Krzczonowskim Parku Krajobrazowym stanowiska cieszynianki wiosennej znajdują się w okolicach Krasnegostawu. Z reguły są to również zacienione, położone pośród grądów zbocza wąwozów i głębokich dolin, mające podłoże lessowe z odsłoniętymi miejscowo skałami - kredowymi marglami i piaskowcami krzemionkowymi. Wśród najważniejszych miejsc występowania cieszynianki wiosennej są rezerwat „Wodny Dół" w Niemienicach oraz Gorzków-Góry, ale można ją spotkać także w rejonie innych miejscowości, jak Białka, Wielobycz, Niemienice-Kolonia.

LUBELSKIE – WSPÓLNIE DLA PSZCZÓŁ

NIEDOCENIONE I... NIEOCENIONE

Przez minione dwa lata Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego prowadził intensywne działania edukacyjno-informacyjne w ramach kampanii „Lubelskie – wspólnie dla pszczół". W kampanie włączyło się ponad 40. partnerów - instytucji państwowych i samorządowych, uczelni i instytutów badawczych, przedsiębiorców i mediów.

Województwo lubelskie ma wiele powodów, by zabiegać o ochronę pszczół. Podstawą gospodarki regionu jest rolnictwo, sadownictwo, zielarstwo i... pszczelarstwo. Nasze województwo należy do ścisłej krajowej czołówki zarówno pod względem ilości pszczelich rodzin (220 tys. - 12,5% krajowej populacji), jak i produkowanego miodu (1,4 tys. ton – 10,7% krajowej produkcji).
Efektem pracy pszczół jest nie tylko miód, wosk czy pyłek, ale przede wszystkim są to owoce i warzywa. Pszczoła to najważniejszy zapylacz i „kreator" bioróżnorodności. Dane naukowe dowodzą, że w strefie klimatu umiarkowanego w naszej części Europy blisko 80 proc. gatunków roślin jest zapylanych przez owady. Jednym z najważniejszych i jednocześnie najtańszych czynników plonotwórczych jest zapylenie kwiatów, a najpowszechniejszymi zapylaczami są pszczoły miodne, których nasze województwo ma najwięcej w kraju. Badania wskazują, że od pszczół zależy nawet 70% żywności produkowanej na naszych polach, w sadach, ogrodach. Tymczasem ich rola nadal pozostaje niedoceniona. Zadaniem dwuletniej kampanii było więc przede wszystkim edukowanie i informowanie społeczeństwa, w jaki sposób możemy tym owadom pomóc i jak je chronić.

NIE TRUJMY PSZCZÓŁ!

Okres przedwiośnia, poprzedzający rozpoczęcie intensywnych prac polowych, był w minionych latach wykorzystywany przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego i innych partnerów kampanii, w tym regionalne media, do propagowania apeli wśród rolników, sadowników i ogrodników o zachowanie szczególnych środków ostrożności przy stosowaniu niezwykle szkodliwych dla pszczół środków ochrony roślin. Działanie pod hasłem „Chroń pszczoły. Bez nich nie ma życia na ziemi", miało też na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na fakt, że masowe upadki zatrutych rodzin pszczelich powodują ogromne straty nie tylko w samym pszczelarstwie, ale także w rolnictwie, sadownictwie i naszym środowisku przyrodniczym. Ich skutkiem jest mniejsza podaż produktów pszczelich i zauważalne zmniejszenie zapylenia roślin uprawnych, spadek plonów i zysków rolników.
Dużą rolę w propagowaniu odpowiednich postaw wśród rolników, sadowników i ogrodników odegrał Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Lublinie, który opracował materiały informacyjne oraz Komenda Wojewódzka Policji, która przeszkoliła funkcjonariuszy i rozpowszechniała za ich pośrednictwem ulotki przygotowane w ramach kampanii, sfinansowane przez UMWL.
Finalnym akcentem tej części kampanii było zakupienie przez UMWL banerów „Chroń pszczoły. Bez nich nie ma życia na ziemi", które już niebawem zobaczymy w wielu miejscowościach naszego regionu.

PSZCZOŁY ZNAM I O NIE DBAM

Drugą grupą odbiorców, do których skierowane były główne działania kampanii „Lubelskie – wspólnie dla pszczół", są dzieci. Edukacja najmłodszych mieszkańców naszego regionu, przedszkolaków i dzieci klas 1-3 szkół podstawowych, realizowana była m.in. poprzez wiosenny konkurs plastyczny. Zadaniem było wykonanie pracy plastycznej (w technice rysunku, malarstwa, wydzieranki/ wyklejanki itp.) pt. „Jak mogę pomóc pszczołom?" (edycja 2020) i „Co zawdzięczam pszczołom?" (edycja 2021).
Dzięki zaangażowaniu się w projekt Kuratorium Oświaty w Lublinie i rozpropagowaniu go w przedszkolach i szkołach całego regionu, konkurs cieszył się ogromną popularnością. W pierwszej edycji zgłoszono ponad 1800, a w drugiej ponad 1100 prac małych artystów! Nagrody i wyróżnienia razem z odznakami „Przyjaciel Pszczół" trafiły do niemal 200 laureatów.
Z kolei w okresie jesiennym (wrzesień-październik) odbył się dwukrotnie konkurs wiedzy pt. „Pszczoły znam i o nie dbam", adresowany do starszych dzieci. Projekt wyłonił po trzech najlepszych młodych znawców pszczół i pszczelarstwa z klas 4-8 szkół podstawowych oraz po trzy szkoły, których uczniowie zdobyli w finale największą liczbę punktów. Do pierwszej edycji zgłosiło się prawie 600 uczniów z ponad 50 szkół, a do drugiej – 158 dzieci z 25 placówek.
Dzieciom dedykowane były także zajęcia realizowane przez partnerów kampanii: Letnia Akademia Młodego Przyrodnika w Ogrodzie Botanicznym UMCS w Lublinie (2020 i 2021) oraz warsztaty pszczelarskie (2021) w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie i Centrum Edukacji Pszczelarstwa przy Nadbużańskim Związku Pszczelarzy w Chełmie. Z kampanijnej dotacji Związek zorganizował też akcję rozdawania roślin miododajnych zainteresowanym chełmianom.
W akcję edukacyjną w ramach kampanii włączył się także Katolicki Uniwersytet Lubelski, który dwukrotnie, w latach 2020 i 2021, zorganizował ogólnopolski konkurs wiedzy „Bliżej pszczół". Podczas finału konkursu, przeznaczonego dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, odbyła się na KUL konferencja pt. „Pszczoła w mieście".
Do wszystkich mieszkańców regionu adresowana była natomiast akcja medialna w telewizji regionalnej. W 2020 roku UMWL sfinansował, wspólnie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, wakacyjną kampanię edukacyjną złożoną z kilkunastu filmów o pszczelarstwie, pszczołach i działaniach podejmowanych na rzecz ich ochrony. Wszystkie odcinki cyklu pt. „Lubelskie – wspólnie dla pszczół" były emitowane wielokrotnie na antenie TVP 3 Lublin od końca czerwca do września. Wiosną 2021 roku regionalna telewizja wyprodukowała i wyemitowała, na zlecenie Województwa Lubelskiego, analogiczny cykl programów „Jak zostać pszczelarzem".

PSZCZELARSKIE ŚWIĘTA

Elementem popularyzacji pszczelej tematyki była organizacja i włączenie do kampanii różnych świąt i spotkań okolicznościowych środowiska pszczelarskiego, którym towarzyszyły festyny dla lokalnych społeczności. Pod szyldem „Lubelskie – wspólnie dla pszczół" odbyły się ważne wydarzenia w podlubelskiej Pszczelej Woli, organizowane przez Zespół Szkół Rolniczych – Centrum Kształcenia Ustawicznego, w ramach którego działa słynne w kraju Technikum Pszczelarskie. W maju spotkaliśmy się tam na Miodobraniu, w lipcu na Rodzinnym Eko-

Konkursowy ogród przyjazny pszczołom Anny Kot z Międzyrzeca Podlaskiego, fot. archiwum UMWL

pikniku „Naturalnie Lubelskie", a w sierpniu - w gościnnym Ogrodzie Botanicznym UMCS - na Święcie Pszczół.
Spośród branżowych imprez pszczelarzy organizowanych w ramach kampanii, dwie miały charakter regionalny. Były to: Wojewódzkie Lubelskie Święto Miodu w Lublinie (wrzesień 2020 i 2021) oraz Wojewódzkie Kraśnickie Spotkania Pszczelarzy w Kraśniku (październik 2020 i 2021).
Finalnym akcentem każdej z dwóch edycji kampanii było uroczyste podsumowanie sezonu pszczelarskiego, poprzedzone mszą świętą w intencji pszczelarzy - 25 października 2020 r. w Pszczelej Woli, a 24 października 2021 r. w Bystrzycy Nowej. Podczas ubiegłorocznego wydarzenia oficjalną premierę miał poradnik „Jak zostać pszczelarzem?". Wyjątkowe wydawnictwo, opracowane przez nauczycieli ZSR-CKU z Pszczelej Woli, powstało przy wsparciu UMWL w ramach kampanii „Lubelskie – wspólnie dla pszczół".
Warto dodać, że jeden z naszych sprawdzonych partnerów tej akcji - Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie ufundował 100 uli na rzecz powstawania i powiększania pasiek pokazowych na terenie województwa. W 2020 roku ule otrzymały m.in.: Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Lublinie, Inkubator Przetwórstwa Produktów Pszczelich w Pszczelej Woli, Muzeum Nadwiślańskie Oddział Zamek w Janowcu, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Kozicach Dolnych, Centrum Edukacji Pszczelarskiej w Chełmie oraz kilka zespołów szkół rolniczych i... zakładów karnych.

PSZCZELE OGRODY

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego z akcją na rzecz pszczół dotarł także do samorządów lokalnych, organizując dla nich w maju 2021 r. webinarium „Jak upiększyć nasze osiedla z korzyścią dla owadów pszczołowatych". Zainteresowanym samorządowcom (około pięćdziesięciu osobom) cennych wskazówek udzielali: dr hab. inż. Zbigniew Kołtowski z Zakładu Pszczelnictwa w Puławach - Instytut Ogrodnictwa w Skierniewicach, jak również dr Grażyna Szymczak, dyrektor Ogrodu Botanicznego UMCS w Lublinie.
Szczególną formą aktywizacji wszystkich mieszkańców województwa lubelskiego na rzecz pszczół był ogłoszony w 2021 roku konkurs na przygotowanie miejsca przyjaznego owadom pt. „Tajemniczy ogród dla pszczół i dzikich zapylaczy". Dobrej zabawie przyświecał szczytny cel, jakim jest zwiększenie terenów pożytkowych dla owadów zapylających. W konkursowe szranki mogli stanąć zarówno indywidualni mieszkańcy, jak i placówki szkolne, które zdecydowały się na założenie ogrodów miododajnych. Konkursowe zadanie udało się zrealizować i dobrnąć do finału 90. uczestnikom – 45. szkołom i 45. indywidualnym mieszkańcom.

Więcej informacji o kampanii i wszystkich partnerach zaangażowanych w realizację przedsięwzięcia znajduje się na stronie internetowej UMWL: www.lubelskie.pl/pszczola.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE ZAJMUJE
1 miejsce w Polsce pod względem:
- liczby rodzin pszczelich – ponad 220 tys. (12,5% wszystkich w kraju)
2 miejsce w Polsce pod względem:
- liczby pszczelarzy – 8,3 tys. (10% wszystkich w kraju)
- liczby pasiek zawodowych – 44 (13,6% wszystkich pasiek zawodowych w kraju)
- produkcji miodu – ok. 1,4 tys. ton (10,7% krajowej produkcji miodu)
3 miejsce w Polsce pod względem:
- napszczelenia – 8,8 rodzin na km2 (średnio w Polsce 5,6)
- średniej wielkości pasiek – 26,5 rodzin na pasiekę (w kraju – 21,5)

Oprac. na podstawie: Sektor pszczelarski w Polsce w 2020 roku, dr Piotr Semkiw, Zakład Pszczelnictwa w Puławach, Puławy 2020

NASZE TRADYCYJNE PRODUKTY

BABA WIELKANOCNA

Jedną z wielu tradycji kulinarnych związanych ze świętami wielkanocnymi jest wypiek babek. W regionie lubelskim szczególnie popularne były baby drożdżowe, często z jabłkami, których nie mogło zabraknąć wśród pokarmów, niesionych w koszykach do poświęcenia. Takie ciasto było nie tylko ozdobą wielkanocnego stołu, ale także świadczyło o umiejętnościach gospodyni i o zasobności gospodarstwa!

Babki, jak inne świąteczne wypieki i potrawy darzono niezwykłym szacunkiem. Wynikało to nie tylko z tradycji, ale i dość ubogiej codziennej diety, szczególnie w okresie wielkiego postu oraz trudności w zdobyciu produktów, np. w okresie międzywojennym. Wykorzystanie jabłek w babce drożdżowej jest charakterystyczne dla Lubelszczyzny i całego regionu lubelskiego. Wynika to z wieloletnich tradycji sadownictwa, a także niezamożności tych ziem, gdzie każdy składnik był pieczołowicie wykorzystywany w kuchni. Jedną z bab wielkanocnych wpisanych w 2015 roku na Listę Produktów Tradycyjnych Województwa Lubelskiego jest „Babka drożdżowa z jabłkami".

BABKI LUBIĄ CIEPŁO

Tradycja głosi, że początki wypieku bab sięgają 1740 roku, kiedy to król Stanisław Leszczyński, który lubił dobrze zjeść, urządził sobie taki oto eksperyment kulinarny: posypał ciasto cukrem, polał rumem, a następnie podpalił. Powstały w ten sposób produkt cukierniczy nazwał Ali Babą, ale utrwaliła się tylko nazwa baba, a z czasem zdrobniale – babka.
Tradycyjne przepisy mówią, że najlepszy efekt wizualny i smakowy osiągniemy tylko wówczas, gdy sięgniemy po najwyższej jakości składniki: jak najbielszą mąkę, świeże kurze jaja, margarynę, bakalie i drożdże oraz jabłka. Takimi kryteriami wyboru surowców kieruje się każda dobra gospodyni, która wypieka babki drożdżowe nadziewane jabłkami. Te wytwarzane współcześnie mają typowy wygląd i kształt okrągłego ciasta z otworem (kominem) pośrodku, z pionowymi rowkami po bokach. Ciasto ma barwę jasnobrązową, a wewnątrz jasnożółtą, strukturę gąbczastą, jest puszyste, delikatne i wilgotne zaraz po rozkrojeniu. Wyczuwa się przyjemny aromat drożdży i jabłek, smak jest zharmonizowany, słodko-kwaskowaty.
Wypiek babek wielkanocnych obarczony był również pewną dyscypliną wynikającą z tradycji. Przy wyciąganiu bab z pieca nie wolno było rozmawiać ani hałasować, aby baby „się nie obraziły" i nie opadły. Stygły powoli opatulone nierzadko pierzynami i co jakiś czas obracane wierzchem na spód. Tylko takim zabiegom zawdzięczano wyjątkową subtelność smakową wypieku. Wielkanocna baba jest chimeryczna – lubi ciepło i delikatne traktowanie. Trzeba zadbać o to, by nie została „wyziębiona", bo nie urośnie i może mieć zakalec. Ciasto w formach „otula się" lnianymi obrusami, zamyka wszystkie okna i drzwi, aby nie dopuścić do przeciągów, wyjęte z pieca baby są ostrożnie wykładane, by stygnąc nie zgniotły się.

Wielkanocna baba drożdżowa lubelskiego mistrza Tomasza Machonia, fot. archiwum UMWL

LUBELSKI CUKIERNIK POLECA

Sprawdzony przepis na świąteczną babkę drożdżową z bakaliami pozyskaliśmy od znanego mistrza cukierniczego Tomasza Machonia z Cukierni Staropolskiej w Lublinie.
Potrzebne składniki na ciasto: mąka pszenna 250 gram, mleko 0,15 litra, cukier kryształ 65 g, 2 żółtka, masło 150 g, drożdże 70 g, olej 0,05 l, szczypta soli, cukier waniliowy -10 g, rodzynki i inne bakalie 40 g. Dodatkowo cukier puder lub lukier oraz skórka pomarańczowa i bakalie do udekorowania babki.
Pierwszym etapem jest przygotowanie rozczynu z drożdży, mleka oraz części mąki i cukru. Rozczyn odstawiamy do wyrośnięcia, po czym dodajemy resztę mąki i cukru oraz żółtka. Wyrabiamy powoli, dodając sukcesywnie roztopione masło, bakalie, sól i cukier waniliowy. Odstawiamy ponownie do wyrośnięcia w ciepłe miejsce.
Kiedy ciasto podwoi swoją objętość, wyrabiamy raz jeszcze i przekładamy do formy wysmarowanej masłem i oprószonej bułką tartą. Formę z ciastem należy odstawić do wyrośnięcia na ok. 40 minut. Piec w temperaturze 170 stopni, ok. 30 minut. Gotową babkę można oprószyć cukrem pudrem lub polukrować i udekorować bakaliami.

RÓŻNE OBLICZA BABKI

Wypiek bab drożdżowych, a szczególnie czasochłonne wyrabianie ciasta, wymaga staranności i cierpliwości. Niecierpliwym, albo mało wprawionym w kuchni, można polecić równie popularne, a z pewnością nieco łatwiejsze w wykonaniu babki z ciasta ucieranego lub piaskowego. Niejednokrotnie z mieszanki mąki pszennej i ziemniaczanej, albo z dodatkiem budyniu, kakao, oleju (jest wówczas bardziej wilgotna), a nawet majonezu. W ostatnich latach coraz popularniejsze są babki jogurtowe lub serowe (z tradycyjnym twarogiem albo znacznie lżejszym serkiem typu mascarpone).
Niezależnie od sposobu wykonania, babka powinna znaleźć się na wielkanocnym stole. Oczywiście, w nawiązaniu do kulinarnych tradycji regionu, namawiamy do spróbowania swoich sił w przygotowaniu baby drożdżowej, z jabłkami lub z bakaliami.

100-LECIE LUBELSKIEGO AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO

AMBASADOR POLSKIEGO SPORTU

Akademickie Koło Sportowe - jak oryginalnie zostało nazwane - zostało powołane do życia 22 stycznia 1922 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przez sto lat lubelski Akademicki Związek Sportowy wypracował markę i stał się organizacją rozpoznawalną w kraju i poza jego granicami.

Obecnie AZS Lublin zrzesza blisko 3000 sportowców z 12 uczelni z Lublina, Białej Podlaskiej, Chełma, Dęblina i Zamościa. Są wśród nich zawodnicy rywalizujący w najbardziej prestiżowych imprezach i na największych arenach z igrzyskami olimpijskimi włącznie. – Tajemnicą naszego sukcesu jest atmosfera, którą tworzą ludzie. To przyciąga do nas zawodników, sponsorów, władze miasta i województwa. Wszyscy widzą, że wykonujemy dobrą robotę, która przekłada się na wyniki sportowe. Pragnę podkreślić, że oprócz tego sportu na najwyższym poziomie, skupiamy się przede wszystkim na sporcie dla studentów, którzy chcą aktywnie spędzać czas. Prowadzimy rozgrywki międzyuczelniane, w których można się realizować. Dzięki temu dołącza do nas wiele osób, a z nich możemy wyławiać potencjalne talenty – mówi prezes AZS Lublin, prof. Zdzisław Targoński.

Małgorzta Hołub-Kowalik, złota i srebrna medalistka Igrzysk Olimpijskich w Tokio, fot. Joanna Widelska

ŚWIATOWE GWIAZDY

Bezsprzecznie jednak to starty gwiazd poszczególnych dyscyplin wzbudzają największe emocje i zainteresowanie kibiców. Taką gwiazdą był Andrzej Sontag - znakomity trójskoczek, który w 1974 r. zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Europy w Rzymie, by po dwóch latach reprezentować Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu. Do grona wybitnych przedstawicieli lubelskiego AZS niezaprzeczalnie zaliczyć należy siatkarza Tomasza Wójtowicza, który już jako kilkunastoletni chłopak wstąpił w szeregi „akademików" i być może ten epizod stał się przyczynkiem do błyskotliwej kariery, włącznie z mistrzostwem olimpijskim i mistrzostwem świata. Na arenie międzynarodowej świetnie spisywała się Kinga Kołosińska (obecnie Wojtasik), która, zanim stała się reprezentantką Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Rio De Janeiro w 2016 r., zdobyła mistrzostwo świata w siatkówce plażowej do lat 21 oraz brązowy medal mistrzostw Europy.

Prawdziwy „wysyp" gwiazd w składzie akademików przyniosły ostatnie lata, z medalistkami Igrzysk Olimpijskich w Tokio - Małgorzatą Hołub-Kowalik i Malwiną Kopron (obecnie Wisła Puławy), czy srebrną medalistką niedawnych Halowych Mistrzostw Świata w Belgradzie, pięcioboistką Adrianną Sułek.

W gronie zawodników startujących w barwach AZS UMCS Lublin znajdują się też międzynarodowej sławy lekkoatleci: Marcin Lewandowski, Paulina Guba, Sofia Ennaoui, Karolina Kołeczek czy Angelika Mach. Kolejna bardzo silna sekcja AZS-u to pływacy. Włącznie z Konradem Czerniakiem – medalistą mistrzostw świata i Europy, uczestnikiem igrzysk olimpijskich czy nie mniej znanymi zawodnikami Janem Świtkowskim i Janem Hołubem oraz Laurą Bernat – nadzieją polskiego pływania.

Nie sposób wymienić wszystkich osiągnięć sportowców akademików reprezentujących Lublin i region w zawodach rangi mistrzostw Polski – przede wszystkim w lekkoatletyce, pływaniu czy siatkówce. W obecnym sezonie po raz pierwszy w strefie medalowej znalazły się koszykarki – Polski Cukier Pszczółka AZS UMCS Lublin.

CENIONY ORGANIZATOR

Historia AZS Lublin to nie tylko utalentowani i utytułowani zawodnicy i ich trenerzy, ale także zaangażowani działacze, jak Ryszard Kister, Jerzy Welcz czy Iwona Fiala. Dzięki nim szacowny jubilat to znany i ceniony organizator wydarzeń najwyższej rangi, realizowanych na zlecenie związków sportowych, w tym Polskiego Związku Koszykówki, Polskiego Związku Piłki Siatkowej, Polskiego Związku Pływackiego i Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Lubelski AZS współpracuje z Europejską Federacją Sportu Akademickiego (EUSA) oraz Światową Federacją Sportu Akademickiego (FISU).

Niezwykle istotną dziedziną działalności jest krzewienie kultury fizycznej wśród mieszkańców regionu, w tym uczniów lubelskich szkół, którym dedykowany jest m.in. program „Od UKS do AZS". Od lat w tych projektach biorą udział tysiące uczestników. Obchody jubileuszu 100-lecia AZS potrwają do października 2022 roku, a ich zwieńczeniem będzie ogólnopolska gala sportu akademickiego, która odbędzie się w Lublinie. Planowana jest również organizacja kilku profesjonalnych imprez sportowych oraz cykliczne wydarzenia adresowane do mieszkańców naszego miasta i regionu.

W ubiegłym roku Organizacja Środowiskowa Akademickiego Związku Sportowego Województwa Lubelskiego otrzymała honorowy tytuł Ambasadora Województwa Lubelskiego, przyznawany od ponad 20 lat przez Samorząd Województwa Lubelskiego wybitnym osobom, instytucjom i firmom, które wniosły istotny wkład w promowanie naszego regionu w kraju i poza jego granicami. Specjalnym tytułem Ambasadora uhonorowano też lekkoatletki AZS, medalistki ostatnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio - Małgorzatę Hołub-Kowalik i Malwinę Kopron.

Tomasz Chachaj

W artykule wykorzystano informacje Lubelskiego Centrum Dokumentacji Historii Sportu.

BYŁO

PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Lublinie rozpoczęły się złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy na cmentarzu przy ul. Unickiej - przy Mogile – Pomniku Zamordowanych na Zamku Lubelskim. Następnie hołd poległym w walce o niepodległość Polski złożono m.in. na placu Zamkowym pod Pomnikiem Zaporczyków oraz pod pomnikiem żołnierzy NSZ przy rondzie Narodowych Sił Zbrojnych. W obchodach wzięli udział wicemarszałkowie województwa lubelskiego Michał Mulawa i Zbigniew Wojciechowski oraz członek zarządu Bartłomiej Bałaban. W uroczystościach odbywających się w Chełmie uczestniczył członek zarządu województwa lubelskiego Zdzisław Szwed. Poległych uczczono podczas mszy świętej oraz składając wieńce przy tablicy upamiętniającej więźniów politycznych, pomordowanych przez NKWD i UB oraz przy Pomniku Armii Krajowej.

fot. Łukasz Frączek

Uroczystości Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbyły się również w kościele Świętej Rodziny w Lublinie. Zainaugurowała je Msza Święta odprawiona w samo południe, w intencji poległych, pomordowanych i zmarłych Żołnierzy Wyklętych. Liturgii przewodniczył ks. bp Adam Bab. Następnie zgromadzeni uczestniczyli w koncercie patriotycznym zatytułowanym „Chwała Bohaterom" w wykonaniu grupy Fenix. Uroczystości odbyły się w ramach programu „Warto być Polakiem" Samorządu Województwa Lubelskiego.

fot. z archiwum Parafii Św.Rodziny w Lublinie

LUBELSKA SZTAFETA POKOJU

W sztafecie mógł wziąć udział każdy bez względu na wiek, a uczestnicy pokonali łącznie ponad 260 km. W bieg, rozegrany 11 i 12 marca, na stadionie lekkoatletycznym przy al. Piłsudskiego, zaangażowały się niemal wszystkie lubelskie kluby rywalizujące na szczeblu ekstraklasy. Najliczniej reprezentowana była drużyna rugby Budowlanych Lublin oraz najmłodszych hokeistów Lublin Hockey Team. W trakcie Lubelskiej Sztafety Pokoju, gromadzono fundusze i dary na pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy. Zebrano 8 tys. zł, a partnerująca wydarzeniu Fundacja Santander podwoiła tą sumę. Lubelską Sztafetę Pokoju zorganizował AZS Lublin, pod honorowym patronatem Jarosława Stawiarskiego, marszałka województwa lubelskiego.

fot. Tomasz Chachaj

ROZTOCZE W STOLICY

W ramach Stowarzyszenia Kultura dla Zamościa działa prężnie Zamojska Fotograficzna Grupa Twórcza, zajmująca się m.in. organizacją warsztatów fotograficznych dla młodzieży oraz cyklicznego Przeglądu Fotografii Zamojskiej. W lipcu ubiegłego roku w Krynicach odbył się I Ogólnopolski Plener Fotograficzny z cyklu „Roztocze", współorganizowany przez Fotoklub Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenie Twórców. Wernisaż poplenerowej wystawy odbył się 17 marca w warszawskiej Galerii F10 przy ul. Noakowskiego 10/54. Zdjęcia pięknego Roztocza można tam oglądać do końca kwietnia.

fot. Anna Monastyrska

BĘDZIE

MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ

Ośrodek Kultury w Urzędowie przygotował widowisko ,,Misterium Męki Pańskiej". Inscenizacja rozpocznie się w Wielki Piątek 15 kwietnia na urzędowskim rynku przy ratuszu.
Przedstawione będą sceny biblijne, m.in. zdrada Judasza, ostatnia wieczerza, zaparcie się Piotra, biczowanie i skazanie na śmierć Jezusa, droga krzyżowa na Golgotę (wały urzędowskie), przybicie do krzyża, złożenie ciała Jezusa do grobu. Organizatorzy planują zaangażowanie do tego widowiska ponad tysiąc osób, w szczególności dzieci i młodzież oraz całe rodziny. Zapraszają też mieszkańców innych miast i powiatów regionu do przyjazdu i uczestnictwa w niepowtarzalnym wydarzeniu kulturalnym i religijnym.

fot. Lech Dudziński

KABARET SMILE NA DVD

W Centrum Spotkania Kultur w Lublinie 20 kwietnia o godz. 19 odbędzie się specjalny koncert Kabaretu Smile, w trakcie którego zarejestrowane zostanie ich najnowsze DVD. Znani i lubiani lubelscy kabareciarze wykonają program zatytułowany „Tu i teraz". Perypetie w domu Bożenki i Merlina, wpływ nowych technologii i mediów społecznościowych na nasze życie – to tylko nieliczne tematy, które w zabawny sposób przedstawia w swoich skeczach Kabaret Smile. Nie zabraknie również uwielbianych przez widzów piosenek. Organizatorzy przypominają, że z powodu rejestracji koncertu zakup biletu jest równoznaczny ze zgodą na upublicznianie wizerunku i proszą widzów o punktualne przybycie.

fot. www.kabaretsmile.pl

SPRAWDŹ SWOJĄ WIEDZĘ O WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki (hasło), wylosujemy 3 zestawy gadżetów promocyjnych naszego regionu.

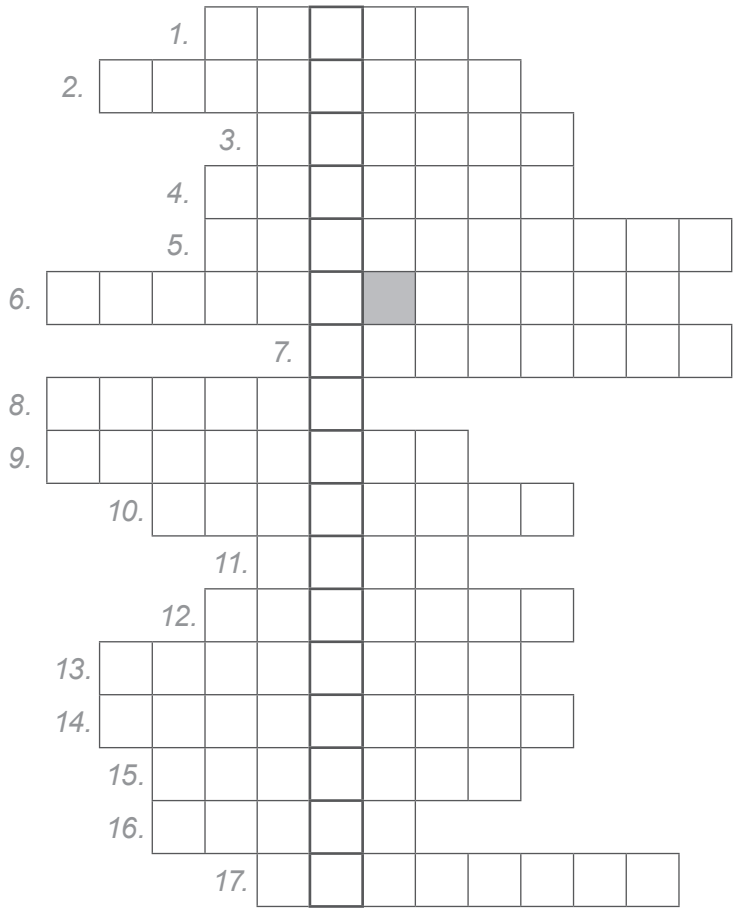

1. Składnik wielu tradycyjnych potraw z naszego regionu, może być np. gryczana, jaglana, jęczmienna.
2. Imię majora Dekutowskiego, legendarnego dowódcy partyzanckich oddziałów AK – WiN, bohatera spektaklu „Zapora. Nigdy się nie poddamy!"
3. W tej dyscyplinie narciarskiej organizowane są, na stoku w Chrzanowie, zawody o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego.
4. Nazwisko reprezentantki naszego regionu i kraju na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie.
5. Mieści się tam sanktuarium św. Antoniego Padewskiego – jedno z najliczniej odwiedzanych miejsc pielgrzymkowych w naszym regionie.
6. Nazwa jednego ze szlaków turystycznych na terenie Szczebrzeszyńskiego Parku Krajobrazowego (2 wyrazy).
7. Zielona kraina wzgórz i wąwozów, rozciągająca się od Kraśnika aż po Lwów.
8. Nazwisko ukraińskiego piłkarza grającego w drużynie Górnika Łęczna.
9. Ciasto krucho-drożdżowe z Perkowic wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych.
10. Regionalna chłopska zupa, która była niegdyś serwowana także na ziemiańskich stołach, m.in. w pałacu Zamoyskich w Kozłówce.
11. Stolica jednego z partnerskich obwodów przygranicznych na Ukrainie.
12. Tym mianem określa się Żołnierzy, których czcimy szczególnie 1 marca – w poświęconym im Narodowym Dniu Pamięci.
13. Nazwa Programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej dla państw Europy Środkowej i Rejonu Morza Bałtyckiego.
14. Bieg narciarski odbywający się od ponad 20 lat na trasach Siwej Doliny w Tomaszowie Lubelskim.
15. ... Gospodarna Wyjątkowa - w nazwie konkursu skierowanego do Kół Gospodyń Wiejskich.
16. Wielobarwny zachwycający urodą ptak wyróżniony statusem „Gatunku Roku 2022 Lubelskich Parków Krajobrazowych".
17. Wieś położona w powiecie zamojskim, dawniej gród Sutiejsk, którego początki sięgają XI wieku.

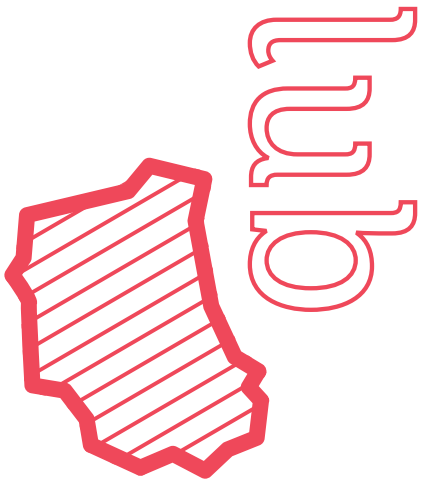

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do **30.04.2022 r.** na adres mailowy:

magazyn@lubelskie.pl,

lub na adres pocztowy:

Urząd Marszałkowski
Województwa Lubelskiego,
Departament Promocji, Sportu i Turystyki,
ul. Artura Grottgera 4, 20-029 Lublin
z dopiskiem: Magazyn „Lubelskie.pl"

W korespondencji prosimy o podanie adresu zwrotnego.

lubelskie
Smakuj życie!

ROLNIKU,
SADOWNIKU,
OGRODNIKU

Chroń pszczoły!

Bez nich nie ma życia na ziemi

Co możesz zrobić?
STOSUJ ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN W SPOSÓB ODPOWIEDZIALNY!

- Używaj tylko środków ochrony roślin dopuszczonych do obrotu i stosowania
- Przestrzegaj dokładnie warunków podanych na etykiecie
- Wykonuj opryski wieczorem lub nocą, po ustaniu lotów pszczół
- Zachowuj minimalne odległości od pasiek

W Europie 85% gatunków roślin i 70% produkcji żywności zależy od pszczół

Pamiętaj! Ochrona zapylaczy to gwarancja uzyskania wysokiego plonu o dobrej jakości!

Fot. Z. Kotowski (ZNAORT), G. Borsak (UP w Lublinie), Fotopik

Lubelskie
Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

PARTNERZY AKCJI:

Lubelska Izba Rolnicza

PIORIN

LUBELSKIE
WSPÓLNIE, DLA PSZCZÓŁ

Sfinansowano ze środków Samorządu Województwa Lubelskiego w ramach kampanii „LUBELSKIE - WSPÓLNIE DLA PSZCZÓŁ"